

Sroda 6. listopada 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY“ Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt.
35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.
Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Przed decydującą batalją. Niejasna sytuacja. -- Przygotowania. -- „Stan oblężenia w Sejmie“.

POSIEDZENIE KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa. (Pat.). Na czwartek, 7 b. m. wyznaczone zostało posiedzenie komisji konstytucyjnej Sejmu, którego porządek dzienny obejmować będzie wniosek posła Sławka i innych w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy konstytucyjnej, oraz podobny wniosek P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego.

ZMIANA AMBASADORA WŁOSKIEGO W BERLINIE.

Berlin. (Pat.). „Voss. Ztg.“ dowiaduje się, że dotychczasowy ambasador włoski w Berlinie hr. Aldovrandi powrócił do Berlina tylko w tym celu, aby wręczyć swoje listy odwołujące. Nowym ambasadorem włoskim zamianowano dotychczasowego ambasadora włoskiego w Angorze Maroni'ego, który obejmie swe stanowisko dopiero za kilka tygodni.

HABIBULLAH ROZSTRZELANY!

Londyn. (AW.) Zdetronizowany afgański król Habibullah oraz 11 jego zwolenników zostało z rozkazu Nadir Khana w Kabul rozstrzelanych.

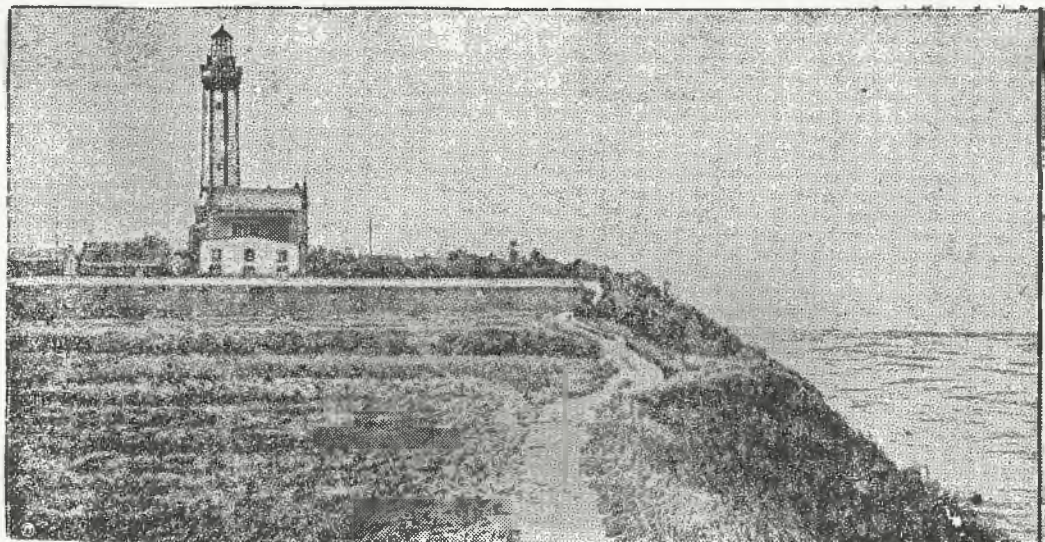
WZNOWIENIE ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH.

Warszawa, 4. 11. (PAT.) Po przygotowanych rozmowach jakie odbyły się w ostatnich tygodniach co do rodzaju i rozpiętości gospodarczego układu polsko-niemieckiego oraz ze względu na osiągnięte już poprzednio porozumienie w tym względzie, wznowione zostały w dniu dzisiejszym w Warszawie rokowania o polsko-niemieckie porozumienie gospodarcze.

ŚMIERĆ PROF. BAUDOUIN DE COURTENAY.

Warszawa, 4. 11. (AW). Wczoraj zmarł w Warszawie śp. prof. Baudouin de Courtenay, światowej sławy uczony w zakresie filologii porównawczej i językoznawstwa, ur. w r. 1845 w Radzyminie pod Warszawą. Po ukończeniu gimn. realnego w Warszawie studiował na wydz. historyczno-filozoficznym Szkoły Głównej, następnie pracował na uniwersytetach w Pradze, Wiedniu i Berlinie. W czasie swej kariery naukowej wykładał na uniwersytetach w Kazaniu, Dorpacie, Petersburgu, Krakowie i Warszawie. Od r. 1887 był członkiem Akad. Umiejętności. Wydał szereg dzieł z zakresu językoznawstwa w językach polskim, rosyjskim, czeskim, włoskim, francuskim

Próba wystrzelenia rakiety w sfery międzyplanetarne.



(xy) Profesor Oberth czyni obecnie przygotowania do wystrzelenia pierwszej rakiety w sfery międzyplanetarne, które odbędzie się w połowie listopada br. Jako miejsce próby wybrano wzgórze w pobliżu latarni morskiej koło miejscowości kąpielowej Horst nad morzem Bałtykiem (nasza rycina). Zamknięciem morza dokoła miejsca próby zajmie się

niemiecka marynarka. Profesor Oberth zajmuje się obecnie sporządzaniem nowego materiału pędnego dla rakiety. Sporządzono również odpowiednie urządzenie spadochronowe, za pomocą którego rakieta będzie mogła bezpiecznie wylądować na ziemi. Wszystkie próby wstępne udały się.

i niemieckim. Obok wykładów na uniwersytecie brał czynny udział w pracach Wolnej Wszechnicy. W r. 1923 mniejszości narodowe w drugim Sejmie Rzeczypospolitej wysunęły go jako kandydata na stanowisko Prezydenta.

AWANTURY STUDENCKIE W WIEDNIU.

Wiedeń, 4. 11. (AW). Na tutejszej politechnice przyszło dziś znów do burzliwych starć między studentami nacjonalistycznymi a żydowskimi. Awantury rozpoczęły się podczas wykładów prof. historii Turby, który mówił o nieprawidłowym postępowaniu i niegodnym stanowisku, jakie zajęła pewna część studentów wobec tych spraw. Wywołało to burzliwą demonstrację studentów nacjonalistycz-

nych i żydów, których zaczęto bić i wyrzucać z sali. Awantury przeniosły się do innych sal wykładowych.

PLANY NOWEGO RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 4. 11. (PAT) Nowy rząd zamierza prowadzić politykę odciążenia podatkowego płatników oraz ma wnieść szereg ciekawych projektów ustaw dotyczących organizacji kolonji szkolnych, rozwoju kas szkolnych, udoskonalenia szos i pomocy dla urzędów rolniczych. Prasa odnosi się do nowego rządu obiektywnie i najzupełniej przychylnie. W dniu wczorajszym Tardieu odbył dłuższą rozmowę z Poincarem.

Zbytek ostrożności.

Podniecenie. — Niedoszące plany. — Troskliwość żołnierska. — Nerwowość poselska.

Wypadki ubiegłego czwartku stanowią będą jeszcze długo temat rozważań i rozmyślań. Bo też była to historia jedyna w swoim rodzaju i zrozumiała tylko na tle ogólnego podniecenia, jaka się w Polsce w dziedzinie politycznej wytworzyła, a którego usunięcie jest prosto koniecznością pomyślnego życia państwa. Takie zapowiadania walki i demonstracje zwykle nie prowadzą do żadnych rezultatów. Od miesięcy już zapowiadała opozycja likwidację obecnego regime'u a wreszcie ostatnio groziła votum nieufności dla rządu. Z coraz większą dokładnością zapowiadano poszczególne pociągnięcia a zwłaszcza prasa lewicowa używała sobie na groźbach i buńczucznych zapowiedziach.

Na temat tego, jak się ustosunkuje rząd do tych zapowiedzi, krążyły różne pogłoski. Oczywiście nie wiadomo nie pewnego. Jedni twierdzili, że gabinet poda się do dymisji przed posiedzeniem Sejmu, ażeby usunąć niejako tarczę ataków opozycji i postawić ją przed alternatywą celowania w samego Marszałka. Te koncepcje porzucono. Premier Światłowski uczuł się niedysponowanym a Marsz. Piłsudski postanowił go zastąpić. Zatem znowu ten sam pomysł, żeby Sejm stanął oko w oko wobec Marszałka i to już bezpośrednio, osobiście Marsz. Piłsudski miał bowiem w Sejmie przemówić. Jeśli się zważy silne podniecenie wśród opozycji, trudno nie nazwać tego przedsięwzięcia śmiałym. A teraz przejdźmy do tego zjawienia się uzbrojonych oficerów w gmachu Sejmu. Nie przyszli oni tylko powitać Marszałka Piłsudskiego, ale prosto chcieli zamianifestować swoją obecnością, że nie po-

zwola, ażeby marsz. Piłsudskiemu w Sejmie ewentualnie uchybiono. Zdaje się, że była to zbędna ostrożność. Przedewszystkiem osobisty autorytet Marsz. Piłsudskiego jest dość wielki, żeby go osobiście atakowano (— inna sprawa, jeśli w jego obecności robiono w dzień otwarcia Sejmu awantury!). Powtóre istnieje silny leczebny Klub B. B. posiadający w swych szeregach tak wypróbowane siły, jak np. poseł Polakiewicz, więc trudno było przypuszczać, by klub ten na jakieś uchybienie pozwolił. Po trzecie Marszałek Sejmu, jako gospodarz, byłby niewątpliwie uczynił wszystko, żeby — cokolwiekby Marsz. Piłsudski był powiedział — nie doszło do jakiegos gorszącego zajścia.

Jeśli tedy ta ostrożność, przynajmniej w tej, demonstracyjnej formie była zgola zbyteczna, to i ostrożność Marszałka Sejmu była wynikiem pewnego podrażnienia. Ostatnie oficjery nie grozili, mogli byli to dopiero uczynić. Podobno nalegali posłowie, nawet i z B. B., żeby posiedzenia nie otwie-

SIGMA.

Wychowanie obywatelskie.

Ograniczenie nadmiernych funkcji państwa i rozszerzenie samorządu we wszystkich jego formach, o czem w poprzednim artykule pisałem obszernie, jest tedy zasadniczym warunkiem prawidłowego wychowania obywateli zarówno rządzących jak rządzonych. Ludzie muszą mieć pole, na któ-



chroni zęby, działa antyseptycznie i posiada przyjemny i odświeżający smak. 3706

rać. Rozeszły się najniedorzeczniejsze plotki o nadciągających z jednej strony szwalechach, z drugiej robotnikach. Była chwila zupełnej paniki. To się stało źle i to nie dodaje nikomu autorytetu, zwłaszcza w obliczu listu Prezydenta, z którego wynika, że nie wie, komu ma dać wiarę i sprawę odwieka. Ta sprawa zesłała już na tory bardzo przykre. Może jednak przesiliła się już tak, że nastąpiło to wyładowanie najwyższe, czy też jest to tylko zapowiedzią wybuchów groźniejszych. O tem niedługo będziemy wiedzieć.

II.

rem próbowałiby swych sił, muszą mieć warunki i zachętę do podejmowania bezinteresownych wysiłków a jedno i drugie może im dać tylko samorząd organizacji zawodowych, gmin, powiatów, prowincji itd. Ale samorząd nie biurokratyczny, nie pozorny, jaki u nas obecnie powszechnie istnieje, ale

HERMAN HEYERMANS.

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Ciąg dalszy)

Śmiała się głośno, trzymając przy ustach koronkową chusteczkę.

— Pan tutaj? — zapytał znieczeka znajomy głos. Był to kolega Willem zaskakującej policji, z którym razem schwytał niedawno zbiegłego woźnego kasowego.

— Tak, mój drogi — rzekł Dupore, — mam coś napiętego.

— Czy mogę panu być w czemkolwiek pomocny?

— Tak — szczególnie, jeżeli pan ze mną nie będzie długo mówił. Niech pan na wszelki wypadek zatelefonuje do Roosendaal. Depeszowałem do Amsterdamu; ale nigdy nie można wiedzieć. Niech pan powie, że przyjeżdżam paryskim pociągiem. Proszę o dwóch mocnych chłopów w cywilu, dobrze uzbrojonych. Będę miał chusteczkę w ręce. Ten elegancki młodzieniec, którego pan tu widzi przed sobą — tylko proszę nie przypatrywać mu się zanadto; to jest Jan Tulp..

— Niemożliwe!

— No to nie! Ale do Roosendaal niech pan przecież zadzwoni.

— Ależ poco? Ta pani — to wdowa po bogatym fabrykancie Menzel Pollak. Znam ją doskonale.

— Proszę wsiadać! — zawołał konduktor.

— A więc dzwoni pan do Roosendaal?

— Dzwonię, ale pan się zblamuje. — Po ciąg powoli ruszył.

Natan Marjusz powrócił do wozu restauracyjnego powolnym krokiem, by nie zwrócić na siebie uwagi szczerzanego lisa z pierwszej klasy. W Rotterdamie mógł znowu do

niego zajrzeć. A tymczasem ptaszek był świetnie ulokowany przy pierścieniach i klejnotach wdowy po Menzlu Pollaku.

Mały pan z głową Napoleona postawił już drugą flaszkę szampana. Gruby jego towarzysz nalewał tak pełne kieliszki, że przy każdym wstrząsie wozu wino się przelewało. Palił ciężkie cygara bez sprzeciwu ze strony kelnera. — A więc dostał na łapę! Tak, tak, pieniędzmi można dziś wszystko uzyskać.

Omili bez pamięci, a tymczasem przy stole, przy którym poprzednio pani Menzel Pollak siedziała w towarzystwie Jana Tullipe'a, usiadł jakiś błądny pan z podczesaną do góry czupryną i spożywał najtańszą rzecz, która była w spisie potraw: filiżankę kawy z cukrem i mlekiem a discretion i palił cygaro najpodlejszej sorty.

— Jakiś komiwojażer, — pomyślał komisarz policji, który jako fachowiec zwykł był wszystko klasyfikować, ale — errare humanum est — nie uniało rozróżnić pisarza od komiwojażera. Ponieważ Natan Marjusz Dupore miał pewne zainteresowanie dla spisu potraw, leżącego na stoliku (ze względu na rebus na nim narysowany), więc usiadł naprzeciw ponuro patrzącego poety Hansa Thyssena, członka Związku literacko-naukowego.

— Smacznego — rzekł uprzejmie.

— Dziękuję — zaburzało w głowie i żołądku poety, który nie zaspokoił głodu domowym sandwiczem. Teraz próbował oszukać żołądek cygarem i gniewało go, że piegowaty mężczyzna usiadł sobie właśnie naprzeciwko niego, podczas kiedy tyle innych stolików było wolnych.

— Zapewne jakiś komiwojażer, — pomyślał sobie też. Pomylił się więc również w klasyfikacji ludzi, włączając komisarza do jednej z tej samej kategorii wraz z poetami i komiwojażerami.

„Niemiec” obejrzał odwrotną stronę jadłospisu, nie zamówił nic pożywniejszego, tylko także filiżankę kawy i był w dodatku jeszcze tak bezczelny, że schował kartę do kieszeni.

— Biedaczysko, — pomyślał Thyssen, — widocznie powodzi mu się nie lepiej odemnie. Oglądał sobie spis potraw — tak, jak ja; palił podłe cygaro — tak, jak ja. Ale nie — jeszcze gorzej mu się wiedzie odemnie — schował menu do kieszeni, ażeby w domu chęć się, jak wspaniałe jest jedzenie we wozie restauracyjnym. Z pewnością handluje zabawkami albo wodą do włosów.

— Z pewnością handluje chemikaliami — pomyślał komisarz policji, — widocznie polyka szkodliwe wyziewy fabryczne i z tego powodu ma ciągłe pragnienie.

W mleczelnicy wypili obaj kawę i w takim samym mleczniu zaczęli robić zapiski.

W międzyczasie zrobiło się trochę głośno przy stoliku, przy którym siedzieli bankier i dyrektor i popijali kawę — co prawda z likierem.

— To ci blazen! — zaryczał bankier i aż posiniał ze śmiechu — tak komiczne dowcipy opowiadał grubas.

Joopje Bok wstał na chwilę i zobaczył Thyssena, który siedział przy stoliku za jego plecyma.

— Dobry wieczór, Panie Thyssen, — rzekł.

Poeta skłonił się z uśmiechem — z uśmiechem wyższości arystokraty duchowego.

— Panowie pozwola, że ich zapoznam — rzekł Bok, który nagle miał poczucie solidarności, niewiadomo właściwie, dlaczego — pan Hans Thyssen, chwala naszej literatury — pan Artur Rondeel.

Na wszystkich trzech twarzach pojawił się dziwny wyraz: ale na każdej odmienny. Bankier skłonił się z grzecznym uśmiechem, uśmiechem człowieka świadomego swojej sfery, który instynktownie broni się przed znajomością z człowiekiem niepewnego pochodzenia. Poeta natomiast wstał i skłonił się po raz drugi, tym razem z ujmującą grzecznością. Jeżeli Rondeel miał ochotę kogoś lansować, to ten człowiek był „zrobiony”.

Komisarz nastawiał uszu, nieczem myśliwy, który słyszy szelest w krzakach.

(C. d. n.).

prawdziwie obywatelski tj. oparty przede wszystkim na pracy bezinteresownej, więc ściśle biorąc bezpłatnej samych obywateli.

Jeżeli się chce wychować dobrych pilkaczy, potrzeba im sprawić boiska. Jeżeli się chce wychować dobrych polityków, mężów stanu, rządzących tem czy owem w życiu publicznym, potrzeba im dostarczyć także odpowiednich boisk i laboratoriów, gdzieby mogli zetknąć się bezpośrednio z substancją polityki w jakimkolwiek zakresie, bo w każdym można nauczyć się mierzyć siłę oporów, jakie stawia życie i sztuki ich prawidłowego przezwyciężania. Ponieważ jednak warunkiem powodzenia jest talent — jak wiódli — a nadto zamięłowanie i zdolność dzieliśmy — a nadto zamięłowanie i zdolność do bezinteresownego wysiłku, to potrzeba aby wszystkie samorządy posługiwały się zasadniczo tylko bezpłatną i bezinteresowną pracą obywateli, ograniczając liczbę swoich stanowisk płatnych do koniecznego minimum.

Dopiero, jeżeli ktoś przez szereg lat na takim czy innym polu życia samorządowego złoży przed sobą i przed ludźmi dowody, że wogóle może mieć coś w tym zakresie do powiedzenia i do zrobienia, że nadto zdolny jest do bezinteresownego wysiłku, czyli że posiada dostatecznie silnie rozwinięty idealizm, dopiero wtedy można go zaliczyć do rzędu kandydatów do takich czy innych stanowisk publicznych. Jakim sposobem może sięgać ktoś po urząd burmistrza, kto nie złożył niezbitych dowodów, że interesowało go życie komunalne, że miał zdolności, aby w tem życiu czegośkolwiek dokonać, że wreszcie tak kocha tę pracę, iż poświęcił jej bezinteresownie tyle a tyle swojego czasu i sił. Tymczasem z codziennego doświadczenia wiemy, z jaką śmiałością sięga się u nas i obejmuje różne nieraz niezmiernie wysokie i odpowiedzialne stanowiska publiczne, nie zdradziwszy się przed tem nieraz przez całe życie, że się było czemś więcej niż tylko zwykłym mniej lub więcej zręcznym kowalem swego własnego losu. Tymczasem pracować dla siebie, a pracować dla drugich to są całkiem dwie różne rzeczy, wymagające innych psychik, innych natur, innych charakterów, więc także całkiem innego przygotowania

umysłowego a przede wszystkim moralnego. A do stanowisk publicznych jedynem przygotowaniem może być tylko długotrwała a bezinteresowna praca publiczna, do której jedyne pole dać mogą tylko samorządy w różnych formach.

Spróbuj najpierw przyjaciela wymyśleć i przeprowadzić jedną uchwałę w radziegminnej jakiejś Psiej Wulki, przekonaj się, jak to trudno nawet tak małą masę ludzką, jaką tworzą obywatele tego szanownego grodu, podnieść chociażby o jeden milimetr w górę, przekonaj się, jak smakuje osobista odpowiedzialność za każde swoje słowo i za każdy swój uczynek i to odpowiedzialność rzeczywista, doraźnie a nieraz wręcz dotykalnie realizowana, a wtedy ujrzysz sam i osądzą inni, czy w jakim stopniu i do czego nadajesz się w życiu publicznym.

Tymczasem cóż widzimy dokoła? Oto byle kto, kto się nie wstydzi, kto potrafił sobie wytworzyć stosunki potrzebne lub wyzyskać nadarzające się okoliczności, wskazuje na toczącą się olbrzymią maszynę państwa, lokuje się bez namysłu przy pierwszej lepszej dźwigni tej maszyny, im większa i wyższa tem lepiej, i dalejże kręcić i szarpać wprzód i tył, w prawo i lewo bez pojęcia o rzeczywistej konstrukcji maszyny i opanowanej jej części, przede wszystkim zaś bez przecucia nawet, że ta maszyna urabia przecie losy trzydziestu milionów ludzi, przecina je, rozgniata, szarpie i kawałkuje, że za każdym wychodzącym z biura rządowego „kawałkiem” stoi gdzieś jakiś człowiek z całem swoim życiem, że każdy z tych papierków przykrywa czyjś los zdolny uczynić go szczęśliwym, znośnym lub oplakany.

Ludzie równie lekkomyślnie biorą się do rządzenia, jak oddają nad sobą władzę. Jedni nie myślą o tem, jaka to sztuka i jaki może rządzić, drudzy zaś nie zastanawiają się nad tem, że oddając komuś taką czy inną władzę, oddają w jego ręce jeżeli nie cały to w każdym razie znaczną część swego własnego losu. Sprawa to wszystko brak wychowania obywatelskiego. A przyczyną tego braku jest rozrost funkcji państwa i ciągle zacieśnianie zakresu samorządu obywatelskiego.

750.000 złotych = 84.500 Dolarów

może osiągnąć każdy, kto zakupi

LOS I-szej KLASY

20-tej Państw. Loterii Klasowej

w szczęśliwej kolekturze

**„Runo“
RAWICZ i Ska**

Lwów, Akademicka I. 3.

Tysiącom ludzi przynosi Polska Loteria Państwowa rok w rok bogactwo i dobrobyt. Naszej Kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

CO DRUGI LOS WYGRYWA!

Spleszczcie, bo

CIAGNIENIE JUŻ 14 i 15

LISTOPADA b. r.

CENY LOSÓW:

**ćwiartka zł. 10-- , półówka zł. 20--
cały zł. 40--**

Zamówienia wykonujemy natychmiast, przesyłając oryginalne losy wraz z blankietem P. K. O. na przesyłkę należytości, wolną od porta

WYCIĄĆ I PRZESŁAĆ!

KARTA ZAMÓWIEŃ.

Do Kolektury „RUNO“, Lwów, Akademicka I. 3

Proszę o przysłanie!

_____ losów całych po **Zł. 40--**

_____ „ półówek „ „ **20--**

_____ „ ćwiartek „ „ **10--**

Należytość w kwocie **Zł. _____** prześlę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem P. K. O., który mi Kolektura do losów dołączy.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

(Czytelnie wypełnić!) **4391**

niowo, w miarę uzyskiwania tego funduszu.

Kardynalnym warunkiem realizacji programu w jego podstawach organizacyjnych jest niezbędna racjonalizacja metod budowy przez opracowanie typu budowli, znormalizowanie elementów budowy i masową produkcję budowli.

Dalej projekt przewiduje organizację administracyjną i prawną - społeczną całej akcji budownictwa tanich mieszkań, na której cele stanąć winien „Komitet Narodowy Tanich Mieszkań” z przewodniczącym samodzielnym podsekretarzem stanu podległym bezpośrednio prezesowi Rady Ministrów. W skład komitetu winni wejść fachowi delegaci bezpośrednio zainteresowanych ministerstw, delegat Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz delegaci instytucji społeczno-gospodarczych o charakterze przymusowym a mianowicie: Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, Związku Izb Rzemieślniczych i Związku Miast.

Powyższy projekt rozwiązania zagadnienia budownictwa mieszkaniowego w Polsce, który podajemy w największym skrócie, oparty jest na szczegółowych kalkulacjach, oraz obfity w szereg tablic statystycznych.

Jeszcze jedna próba

rozwiązania zagadnienia mieszkaniowego. -- Projekt przemysłowców budowlanych ustala konieczność budowania najmniej 60.000 mieszkań rocznie.

W ostatnim numerze „Przeglądu Budowlanego”, organu Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych R. P., znajdujemy bardzo ciekawą i niezmiernie aktualną próbę rozwiązania zagadnienia budownictwa mieszkaniowego.

Opierając się na realnych koniecznościach, zasady tego projektu rozwiązania budownictwa mieszkaniowego w Polsce, ustalają konieczność wybudowania we wszystkich miastach państwa w okresie najbliższych 50-ciu lat **najmniej 60.000 mieszkań rocznie**. Mieszkania te winny być budowane skromnie i tanio, w domach dwóch typów. Typ I-szy, to domki bliźniacze, czteromieszkaniowe, 8-mioizbowe, jednopiętrowe, z ogródkami, położone osiedlami na peryferiach miasta. Typ drugi, domy miejskie w wielkich blokach wielopiętrowych.

Kalkulacja kosztu budowy i zależna od tego wysokość komornego musi odpowiadać budżetowi najszerzych warstw ludności robotniczej i inteligencji. Biorąc za podstawę ceny materiałów budowlanych i robocizny w 1929 r., projekt określa cenę izby w domu **pierwszego typu — zł. 4.600**, zaś typu **drugiego — 8.100 zł.** W kalkulację te wchodzi również cena placu, na którym domy te mają stać.

Roczne zapotrzebowanie na wykonanie całokształtu planu budownictwa mieszkaniowego określa się na **754 milionów złotych**.

Program finansowania budownictwa opiera się winien na trzech zasadniczych źródłach: a) na kapitale własnym budującego, b) na pożyczkach hipotecznych na 1-szy numer hipoteki, zaciągniętych na rynku

wewnętrzny i zagraniczny, c) na pożyczkach hipotecznych na 2-gi numer hipoteki, czerpanych z wpływów specjalnego podatku mieszkaniowego, nałożonego na lokatorów, korzystających z prawa o ochronie lokatorów i wynikających z odpowiedniego, stopniowego podniesienia czynszu aż do normy, odpowiadającej normalnemu oprocentowaniu wartości mieszkania.

Z tego trzeciego źródła tj. z podatku mieszkaniowego, opierającego się na wzroście czynszów od lokali w starych domach, podnoszonych stopniowo o 4 proc. kwartalnie, aż do 200 proc. obecnie płaconego czynszu, co stanowić będzie 116 proc. czynszu przedwojennego w złocie, formować się będzie „Państwowy fundusz budowlany”. Projekt przewiduje również uzyskanie z tych wpływów koniecznych środków dla dania możliwości właścicielom starych domów czynienia wkładów, koniecznych dla utrzymania remontu kamienic.

Projektodawcy obliczają, iż czynsz za mieszkanie dwuizbowe w domach typu pierwszego wynosić będzie miesięcznie, łącznie z amortyzacją, tj. nabywaniem prawa na własność mieszkań — **zł. 55**, zaś czynsz za mieszkanie dwuizbowe w domach typu drugiego **zł. 110,50** miesięcznie.

Przyjmując za podstawę, iż dla przeprowadzenia koniecznego budownictwa miejskiego potrzeba **756 milionów złotych rocznie**, projekt przewiduje, iż wpływy z podatku mieszkaniowego już w **6-ym roku** od wejścia w życie ustawy wytworzą pełne sumy Państwowego funduszu budowlanego. Tempo budownictwa powinno się rozwinąć stop-

Uroczystość w konsulacie czechosłowackim.



(d) Onegdaj w południe w sali Konsulatu czechosłowackiego odbyło się uroczyste wręczenie orderu oficerskiego „Białego Lwa” profesorowi Uniwersytetu Jana Kazimierza, dr. Lehr-Splawińskiemu. W uroczystości tej wzięli udział reprezentanci Uniwersytetu, Ossolineum i innych instytucji naukowych. Dekoracji dokonał konsul czeski p. Jiraszek, który w swoim przemówieniu podkreślił

przyjazne stosunki polsko - czeskie, oraz zasługi prof. Lehr-Splawińskiego, położone przy studiach nad językiem połabskim i działalność społeczną. Na powyższym zdjęciu fotograficznym widzimy pośrodku odnaczony prof. Lehr-Splawińskiego, z lewej zaś strony konsula p. Jiraszka, oraz część uczestników wspomnianej uroczystości.

Trwałe źródła depresji gospodarczej.

ZNAMIENNE UWAGI BYŁEGO MINISTRA NA TEMAT SYTUACJI GOSPODARCZEJ W POLSCE.

W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie Izby przemysłowo - handlowej w Warszawie. Na zgromadzeniu tem były minister, a obecnie prezes Izby, p. Czesław Klarner, wygłosił znamienne uwagi na temat obecnego położenia gospodarczego w Polsce. Z tych uwag jego powtarzamy, jako najbardziej znamienne ustęp końcowy, w którym wypowiedział on następujący pogląd na obecną sytuację gospodarczą i jej źródła.

Oceniając konjunkturalny przebieg sytuacji gospodarczej w Polsce, nie byłbym ścisły, gdybym nie starał się dać wyrazu pogładowi co do głębszych źródeł przeżywanego depresji. Znajac wszystkie wielkie aktywa naszej sytuacji gospodarczej i wszystkie potencjonalne możliwości, tkwiące w naszym gospodarstwie narodowym, czuje się w obowiązku podkreślić, iż musimy się liczyć z chroniczną depresją sytuacji gospodarczej w Polsce ponieważ proces gospodarczy obciążony jest chronicznie działającymi nań przyczynami, których nie usuną przejściowe, nieraz sztuczne, a zawsze krótkotrwałe okresy naprawy konjunktur, wychodzące przeważnie z rynków międzynarodowych. Przewyciężyć ten czynnik depresji może tylko długotrwały najwyższy wysiłek całego społeczeństwa.

Za ten czynnik chronicznie deprymujący uważam nasze ustawodawstwo gospodarcze, pobydowane w okresie i dla warunków inflacji, a które dotąd we wszystkich niemal stadiach procesu gospodarczego jest źródłem

trwałych trudności rozwojowych w okresie inflacji.

Przenika ono do obecnej chwili w niszczącym swym działaniu wszystkie dziedziny procesu gospodarowania w każdej jego komórce. Niejednokrotnie o tem mówiliśmy. Lecz niestety sprawa jest niezatwierdzona i dlatego aktualna.

Niegospodarcze ustawodawstwo podatkowe nie posiada należytej więzi z dochodem i zyskiem jako źródłem i podstawą wymiaru, a wynikające z niego dochody państwa, oparte o formalne cechy gospodarowania (obróć), groźnie ciąży nad naszym życiem gospodarczym.

Z inflacji zrodziło się niegospodarcze ustawodawstwo socjalne, rozbudowane w myśl wzmożonej i znanej ideologii, lecz z lekkim sercem w warunkach i w chwili, w których istotnego ciężaru tego ustawodawstwa przy dewaluującym się pieniądzu nie odczuwano, a które przy obecnym braku naszej zasobności i wszelkich rezerw i przy stałej walucie stanowi tak wielki nadmierny ciężar i utrudnia rozwój rodzimej produkcji.

Zniszczenie kapitałów obrotowych, pauperyzacja handlu, zanik oszczędności, która tak trudno rozbudzić i wszystkie wynikające stąd skutki, to konsekwencja minionych już od lat warunków, w jakich było stworzone ustawodawstwo gospodarcze, a które ciągle stanowiło główną przyczynę trwałej depresji w Polsce.

Z za kulis dostaw dla polskiej marynarki wojennej.

BYŁY ZASTĘPCA NACZELNIKA POLICJI W PETERSBURGU I BYŁY OFICER ROŚYJSKI GŁÓWNYMI DOSTAWCAMI UZBROJENIA DLA MARYNARKI POLSKIEJ.

W Sądzie okręgowym w Warszawie zapowiedziano proces o występna działalność na szkodę skarbu państwa przy wykonywaniu zamówień dla polskiej marynarki wojennej. Oskarżonymi są: Karol Marszałek i inż. Józef Marjan Miklaszewski. Sprawa ta wiąże się z głośnym procesem b. komandora Jana Bartoszewicza - Stachowskiego, skazane-

go swego czasu przez sąd wojskowy na 5 lat ciężkiego więzienia za przyjmowanie łapówek od firmy „Marszałek i S-ka”, pokrywanie swym autorytetem dostaw przedmiotów niezdatnych do użytku i przepłacanych, oraz wypłacanie firmie tej nienależnych sum na podstawie fikcyjnych protokółów dostaw.

Marszałek i inż. Miklaszewski, tworząc



wraz z Eugenjuszem Erbsteinem spółkę, byli głównymi dostawcami uzbrojenia dla marynarki wojennej. Jak wykazał proces Bartoszewicza, powierzenie odpowiedzialnych dostaw broni podwodnej, min, bomb hydrostatycznych i t. p., ludziom tego pokroju było wręcz paradoksem.

Marszałek był niegdyś zastępcą naczelnika policji w Petersburgu, a następnie po powrocie zajmował się pono jakimś tajemniczymi sprawami na Ukrainie, pozostając w kontakcie z berlińską kancelarią Bartelsa, szefa wywiadu niemieckiego. Przez jakiś czas piastował na Ukrainie godność jakiegoś wiceministra. Do Polski przybył w 1921 roku wraz z partją obuwia na sprzedaż.

Sprzedawszy trzewiki, wołał już nie wracać i pozostał, zawiązując Spółkę z Eugenjuszem Erbsteinem, b. oficerem rosyjskim, b. marszałkiem szlachty w powiecie sokólskim, b. sędzią pokoju w Druskienikach i znanym z nastrojów antypolskich.

Spółka ta pod nazwą Towarzystwa techniczno - przemysłowego zajmowała się handlem węglowym. Gdy jednak Marszałek otrzymał dzięki Bartoszewiczowi zamówienia dla marynarki wojennej, firmę przekształcono na „Nadwiślańskie zakłady przemysłowe Marszałek i S-ka” i zainstalowano fabrykę w Pruszkowie, a następnie Toruniu. W charakterze siły technicznej dopuszczono do spółki inż. Miklaszewskiego.

Sąd wojskowy ustalił, że komandor Bartoszewicz przyjął od firmy powyższej kilkadziesiąt tysięcy zł. w różnych sumach.

Na ławie oskarżonych zasiada tylko Marszałek i inż. Miklaszewski, gdyż przeciw Erbsteinowi śledztwo umorzono, wykazał on bowiem, że w czasie, gdy przeprowadzano z Bartoszewiczem transakcje dostaw, przebywał zagranicą.

Sensacje stanowi fakt, że między świadkami odwołowymi Marszałek znajduje się słynny jasnowidz inż. Ossowiecki, który ma obalać tezę o rzekomej pracy oskarżonego w „ochronie” rosyjskiej.

Połączenie kościołów anglikańskiego i prawosławnego.

Kościół anglikański odbędzie w Londynie na początku r. 1930 kongres, który będzie miał wielkie znaczenie dla ustalenia nowych stosunków między kościołem anglikańskim a cerkwią prawosławną.

Kurja arcybiskupia w Londynie zawiadomiła wszystkie parafie kościoła anglikańskiego, iż zamierza zaproponować kongresowi uchwałę, mocą której miałyby być dokonane kanoniczne połączenie kościoła anglikańskiego z kościołem wschodnim, oraz stopniowe zbliżenie obrządków i zwyczajów kościoła anglikańskiego do zwyczajów i obrządków kościoła wschodniego. Kongres ma stwierdzić, iż kościół anglikański uznaje wspólność sakramentów, wiary i hierarchii kościelnej z cerkwią prawosławną.

Uchwała ta będzie wymagała potwierdzenia ze strony prawosławnych cerkwi autokefalicznych i stanie się prawomocna dopiero po potwierdzeniu jej przez wszystkich patriarchów wschodnich, co nie będzie nastrożać trudności.

W celu zdemontowania połączenia projektowany jest udział biskupów prawosławnych w uroczystościach wyświęcenia kilku nowych biskupów kościoła anglikańskiego.

Nowa organizacja do walki z komunizmem.

Z inicyjatywy rosyjskiego działacza politycznego Burcewa i b. konsula belgijskiego w Rosji, p. Doullite'a, autora głośnej książki o Sowietach, powstała w Paryżu nowa przeciwbolszewicka organizacja pod nazwą: „Międzynarodowa centrala czynnej walki z komunizmem”.

Organizacja ta zamierza wznowić wydawanie pisma Burcewa „La cause commune”, oraz ogłosić w najbliższej przyszłości rewelacyjne pamiętniki b. komunisty Salomona, b. sekretarza Krasina w Londynie. Pamiętniki te zawierają niezwykle rewelacje z dziedziny akcji wywrotowej, szpiegowskiej i prowokacyjnej, prowadzonej pod płaszczykiem nieetykalności dyplomatycznej poza granicami Z. S. S. R.

Zastrzelenie króla opryszków w Chicago.

Świadek zbrodniarzy i przestępców w Chicago poruszony jest do głębi zamachem, dokonanym na włoskiego bandytę Rocc Naggio, do którego strzelono kilka razy w chwili, gdy przestępował próg pewnego sklepu kolonialnego. Jedną z kul ugodziła towarzyszącą mu matkę, kładąc ją trupem na miejscu. Sam Naggio odniósł bardzo ciężką ranę i w beznadziejnym stanie został odwiedziony do szpitala, gdzie zmarł.

Mordu tego dokonano niewątpliwie na tle porachunków zwalczających się grup zbrodniarzy miejscowych. W związku z tem oczekują zemsty zwolenników Naggio, który był królem opryszków i szantażystów chicagowskich. Miał on na sumieniu niezliczoną ilość przestępstw, jakich się dopuścił od roku 1922. Morderca zdołał zbiec niepoznany.

TOREBKI DAMSKIE - PARASOLKI i KOSMETYKA
największy wybór — ceny reklamowe 3949
RUDOLF FLUHR, ulica Legionów 21.

Dzieci demolują kinoteatr.

REWOLUCJA UCZNIĄKÓW W BERLINIE.
(xy.) Skandaliczny wypadek, o którym doniósł już krótko depesze, wydarzył się onegdaj wieczorem w kinoteatrze Alhambra w Berlinie. W kinoteatrze tym miał wygłosić odczyt filmowy o wydobywaniu węgla pewien inżynier górniczy.

Wbrew zapowiedzi, inżynier nie wygłosił odczytu i wyświetlał tylko film. Widownia, wypełniona wyłącznie dziećmi szkolnymi od 10 do 15 lat w liczbie około 300, dała wyraz swojemu wielkiemu niezadowoleniu. To był początek skandalu, który z powodu braku dyscypliny dzieci zmienił się w straszliwą awanturę.

Dzieci zaczęły początkowo hałasować i żądały przerwania przedstawienia. Kiedy życzenia ich nie spełniono, jeden z chłopców rzucił krzesło do parkietu. Wówczas rozpoczęła się burza.

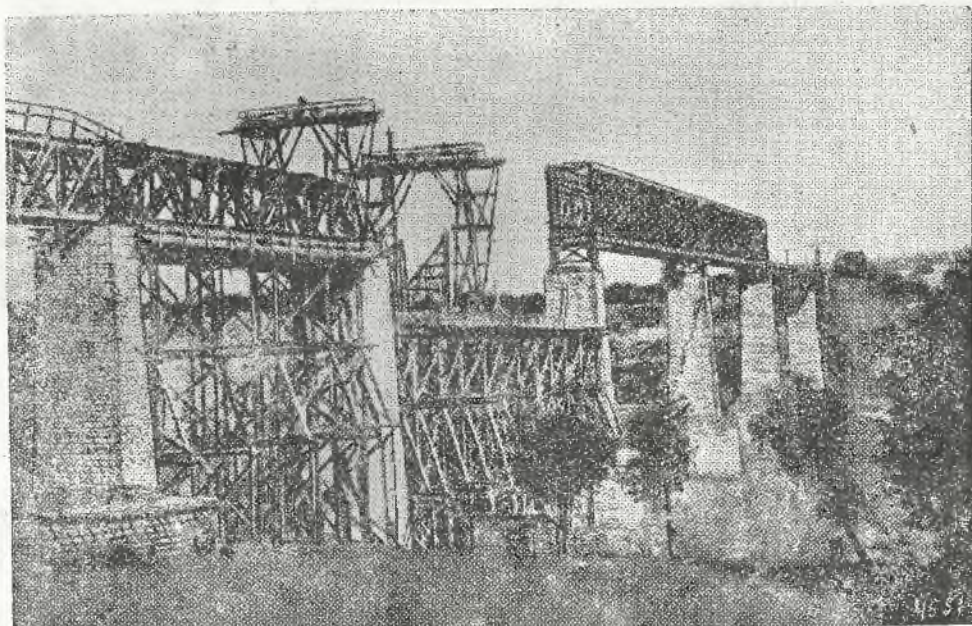
Dzieci zdemolowały wewnętrzne lokale i rzuciły się na prelegenta, chcąc go czynnie nęważyć. Rzucano nogami od krzeseł, butelkami z wody sodowej, szklankami na piwo i elektrycznymi żarówkami.

Dyrekcja kinoteatru wezwała policję. — Zniszczywszy kinoteatr, chłopcy zgromadzili się przed wejściem do kina i urządzili piekielny koncert. Przewódca chłopców wezwał ich do ponownego napadu na kinoteatr.

Chłopcy rzucili się znów na kinoteatr, rozbili zamknięte drzwi, pokrajali fotele i roztrzaskali wszystkie krzesła i przedmioty ze szkła.

Kiedy przybyła policja, dzieło zniszczenia kinoteatru było już dokonane. — Wielu chłopców, wśród nich przewodcę aresztowano.

Połączenie Zaleszczyk z terenem Rumunji.



(d) Rumuński Zarząd kolejowy kończy obecnie odbudowę własnym kosztem mostu, zburzonego w maju 1919 roku na granicy polsko-rumuńskiej nad rzeką Dniestr, który łączyć będzie Zaleszczyki z terenem Rumunji. Zburzone były dwa prześia żelazne, jedno 60 metrów, a drugie 30 metrów. Cały zaś most jest długi na 380 m. i zbudowany na 30 metro-

wej wysokości ponad poziomem wody. Na mocy zawartego w maju br. układu w sprawie odbudowy tego mostu, ruch pociągów tą drogą między Polską a Rumunją ma być wznowiony najpóźniej z dniem 15 grudnia br. Na powyższym zdjęciu fotograficznym widzimy prace, wykonywane przy prześle środkowym tego mostu.

Morderczyni męża skazana na pięć lat więzienia.

(xy) Przed sądem przysięgłych w Paryżu toczył się obecnie sensacyjny proces pani Weiler, która zabiła swego męża. Historję tego morderstwa opisaliśmy onegdaj w „Wieku Nowym”. Obecnie podajemy ciekawe szczegóły, jakie wyłoniły się w czasie procesu.

Proces ten wywołał w Paryżu dużą sensację, obfitował bowiem w bardzo pieprzne i drastyczne szczegóły. Sala sądu wypełniła się słuchaczami, wśród których przeważały elegancko ubrane kobiety, przysłuchujące się rozprawom z niezwykłą ciekawością.

W ciągu rozprawy przedstawiła p. Weiler dokładnie historję poznania się z swoim mężem i dramat krytycznej nocy.

Męża swego poznała pani Weiler przypadkowo na ulicy. Szedł właśnie z swoim przyjaciелеm, do którego zawołał nagle: „Ach, to moja żona!” Pani Weiler podobna była bowiem ludzając do jego trzeciej żony. Po pierwszych ekstazach miłosnych, pan Weiler poślubił panią Janę. Prowadzili życie burzliwe, poświęcone zabawom i hulankom.

Pan Weiler był to człowiek brutalny, nerwowy, zepsuty do gruntu. Namawiał swoją żonę do odwiedzania podejranych lokali, do nieustannych libacji na Montmartrze i Montparnassie. Wpadał też często w stan straszliwego podniecenia, rzucał się na swoją żonę i zasypywał ją wyzwiskami i obelgami.

Dostawał też często ataków nerwowych, w których groził jej śmiercią.

Krytycznej nocy, po powrocie do domu, pan Weiler dostał nagłe ataku nerwowego i rzucił się na swoją żonę.

Przerażona pani Weiler chwyciła w obrobie swego życia rewolwer i strzeliła do niego, raniąc go ciężko.

Potem zaś dobiła go, aby się nie męczył.

Przesłuchani świadkowie podzielili się na dwie niemal wyraźne grupy: mężczyźni przed stawiali pana Weilera jako człowieka miłego i sympatycznego, kobiety potępiały go prze-ważnie.

Najbardziej sensacyjnie było zeznanie trzech żon pana Weilera.

Wszystkie one zeznawały niekorzystnie dla zabitego, przedstawiając go jako człowieka brutalnego, który robił im nieprzyzwoite i nie możliwe propozycje przyczem obrzucał je wyzwiskami i groził śmiercią.

Jedyna kobieta, która zeznawała obciążając dla pani Weiler, a mianowicie pokojówka, która słyszała, jak pan Weiler błagał żonę, aby do niego nie strzelała, osłabiła później to zeznanie drugim zeznaniem, oświadczając że w kłótni między państwem Weiler chodziło o jakąś kobietę.

Sąd przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących

skazał panią Weiler na pięć lat więzienia.

Krwawy dramat miłosny.

ROZWIEDZONA MEŻATKA RANI CIĘŻKO SWEGO KOCHANKA I ZABIJA JEGO PRZYJACIÓŁKĘ.

(xy) W miejscowości Boulogne sur Seine, pod Paryżem, w pobliżu Łasku Bulońskiego, rozegrał się onegdaj w eleganckiej willi bogatego, młodego przemysłowca francuskiego, pana Leona Merle.

krwawy dramat miłosny, którego bohaterką jest kobieta.

Pan Merle żył od dłuższego czasu w swojej pięknej willi z swoją przyjaciółką, czterdziestoletnią panią Juillard. Między kochankami panowała zupełna zgoda i jak najlepsze współzycie. Ale pan Merle nie był mimo to bez zarzutu.

Miał on drugą przyjaciółkę, o której nie

wiedziała nie pani Juillard.

Pewnego dnia zapoznał się bowiem pan Merle z młodą mężatką, panią Joanną Favre-Bulle, z którą nawiązał intymne stosunki miłosne. Znajomość trwała dłuższy czas i kochankowie spotykali się w posiadłości pana Merle'a w okolicy Paryża.

Zakochana w panu Merle Joanna postanowiła zdobyć w zupełności jego serce i wyprzeć z pięknego pawilonu swoją rywalkę, panią Juillard. Drażniony jej naleganiami pan Merle poczynił jej pewne przyrzeczenia. Tymczasem mąż pani Joanny dowiedział się o jej zdradzie i wszczął kroki rozwodowe. — Z początkiem października pani Joanna otrzymała rozwód i odeszła do pana Merle.

Nie mając innej drogi wyjścia pan Merle sprowadził panią Joannę do swojej pięknej willi i przedstawił ją pani Juillard jako siostrę jednego z swoich przyjaciół.

Ale w tych dniach pani Juillard dowiedziała się o całej prawdzie i zażądała od pana Merle, aby pani Joanna opuściła pawilon.

Po wielu gwałtownych scenach i sprzeczkach pan Merle postanowił w końcu oddać panią Joannę.

To podziało na rozwódkę jak grom. Straciła męża, miała stracić kochanka. Dokąd się udać? Chwyciła się rozpaczliwego kroku.

W nocy w przeddzień rozstania, gdy pan Merle i jego przyjaciółka spali już, pani Joanna wstała z łóżka i uzbrowiwszy się w rewolwer, weszła do sypialni pana Merle.

Tam oddała do śpiącego strzał, raniąc go w piersi.

P. Merle zerwał się i zaświecił światło. W tej chwili drzwi otworzyły się i do pokoju weszła pani Juillard. Padł drugi strzał z ręki pani Joanny i

pani Juillard runęła na podłogę, trafiona w samo serce.

Przerażony i ciężko ranny pan Merle ostatkiem sił zerwał się z łóżka, chwycił panią Joannę, wyrzucił ją z pokoju i zabarykadował się w nim, obawiając się dalszych strzałów. Pani Joanna chciała popełnić samobójstwo, ale rewolwer zaciął się.

W koszuli i bosa opuściła pani Joanna willę, widownię krwawego dramatu, i udała się do domu swego męża.

Ale zastała drzwi zamknięte. Błąkała się więc po bulwarach, aż nad ranem zgłosiła się w komisariat policji, gdzie oddała rewolwer, który trzymała w zaciśniętej dłoni i opowiedziała całą historję krwawego dramatu miłosnego.

Jako przyczynę swego czynu podała, że pan Merle zwiódł ją swojemi przyrzeczeniami i zламаł jej życie. Dlatego chciała zabić jego i siebie.

Stan zdrowia pana Merle, któremu kula przebiła płuca, jest bardzo ciężki.

Krwawy zamach.

(xy) W afrykańskim mieście Casablanca, w francuskiej Algierji, wydarzył się krwawy zamach strzelca algierskiego na córkę przełożonego oficera francuskiego. Kiedy żona i córka oficera Alberta znajdowały się w salonie, wszedł nagle Senegalczyk Tarnore, strzelec algierski, który był ordynansem oficera. Tarnore zbliżył się do córki oficera, udając, że chce spędzić trochę jej twarz.

Ale pani Albert spostrzegła w ręce żołnierza ukryty tasak algierski i krzyknęła: — On chce cię zabić!

Dziewczyna pochyliła głowę i uniknęła zamierzonego ciosu. Wówczas żołnierz rzucił się z wściekłością na panią Alberti, pobił ją i poranił ciężko.

Potem zabarykadował się na strychu domu, skąd ostrzeliwał się z rewolweru. Chłopców go policji, której udało się w końcu zranzić go i schwytać.

Szalonego Senegalczyka umieszczono w więzieniu wśród wrogich okrzyków tłumu, który chciał go zlyneczować.

Morderstwo w pokoju 349.

HERSZT BANDY PRZEMYTNIKÓW. — TAJEMNICZE ZABÓJSTWO. — OFIARA MORDERSTWA NIE CHCE WYDAĆ NAZWISKA MORDERCY. — PROCES, KTÓRY OBIECUJE BYĆ NAJWIĘKSZA SENSACJA DNI DZISIEJSZYCH.

KIEPURA Dnia 12 bm.
w **RADJO**
Czy masz już odbiornik?

(?) W najbliższych dniach rozpocznie się w Nowym Jorku sensacyjny proces przeciw Mac Manusowi, który przed rokiem zamordował szefa bandy przemytników Rothsteina.

Mac Manus jest tylko jednym z owej siódemki bandytów, która zwała Rothsteina do pokoju nr. 349 w hotelu Park Central w Nowym Jorku.

Arnold Rothstein był synem bogatego kupca nowojorskiego i należał do szanowanej w świecie kupieckim rodziny. Weześnie jednak zeszedł na bezdroża i przystał do przemytników alkoholu. Stał się też następnie wybitną osobistością podziemnego Nowego Jorku. — Każdej nocy spotykał go było można w pewnym lokalu na Broadway, gdzie schodzili się osobnicy o mętnej egzystencji, dla których wydać jednej nocy kilka tysięcy dolarów to bagatela zaledwie.

KIEPURA śpiewa dnia 12. bm.
w **RADJO**
To rozkosz dla posiadaczy odbiorników:
Marconi

Otóż pewnej nocy listopadowej roku 1928 siedział Rothstein w owym lokalu i, jak zwykle, przy whisky, opowiadał znajomym kawały ze swego życia, gdy zawołano go do telefonu. W chwilę potem opuścił spieszenie lokal, zapowiedziawszy kelnerowi, że wołają go приятели do Park-Central hotelu.

W godzinę później znalazł go chłopak od windy w kurytarzu tego hotelu ciężko ranego. Odwieziono go na klinię. Miał postrzał w piersi. Strzał oddany został według orzeczenia znawców, w pozycji siedzącej. Ustalono też, że Rothstein padł ofiarą morderstwa. Ponieważ widziano go, jak wchodził do hotelu Park-Central i wszedł do pokoju nr. 349, gdzie podówczas znajdował się Mac Manus i jego towarzysze w liczbie sześciu, aresztowano ich wszystkich, by nazajutrz uwolnić całą tę paczkę z aresztu. Rothstein odzyskał przytomność umysłu na klinię i zapytany o to, kto go zamordował, czy Mac Manus, lub któryś z jego towarzyszy, nie odrzekł. Na trzeci dzień Rothstein umarł skutkiem odniesionej rany i nie wyjawiał nazwiska mordercy.

KIEPURA w **RADJO**
Cała Polska przy głośnikach
PHILIPSA
4425

Śledztwo w sprawie tego zagadkowego morderstwa byłoby utknęło na mieliźnie. — Owym sześciu towarzyszom Mac Manus a

dało się bowiem przedłożyć alibi, Mac Manus zaś, zaprzeczając kategorię swego winy. Lecz prezydent Nowego Jorku, senator Walker wniósł się w tę sprawę, i Mac Manus aresztowano raz jeszcze, wytaczając mu proces o zamordowanie Rothsteina. Senator Walker chciał tym procesem odsłonić tajemnice podziemnego Nowego Jorku.

Należało więc korzystać z nadarzającej się sposobności. Proces Mac Manus, do którego wezwanych jest około stu świadków, może istotnie odsłonić arecykawe obrazy z życia apasów, przemytników, fałszerzy i tym podobnych indywiduów, składających się na tak zwany „podziemny” Nowy Jork. Ale będą to tylko poszczególne obrazy. A choć policja i sądy odsłonią życie tych ludzi, nie wskorają tego, by zmienić się cośkolwiek w trybie tego ich życia. Oni stanowią świat swój własny i są tak solidarnie z sobą związani, że mogą przeciwstawić się sądom i policji.

W każdym razie proces Mac Manus, jeśli nie zrobi wylomu w tej twierdzy, do której szturmują ciągle policja, to jednak rzuci trochę światła na sprawy tych ludzi i pozwoli władzom a także publiczności zorjentować się w sytuacji, jaką stwarza taka mafia w kilkumiljonowym mieście.

Nowy zarząd T. S. L.

Świeżo wybrany przez walny Zjazd w Nowym Sączu Zarząd Główny TSL, unkonstytuował się w następujący sposób: Prezesem został wybrany ponownie p. Witold Ostrowski, wiceprezydent m. Krakowa, wiceprezesami dr. Antoni Mikulski (Kraków), dr. Zdzisław Próchnicki (Lwów) i dr. Stefan Uhma (Lwów); sekretarzami: Wincenty Sikora (Kraków), dr. Wincenty Wysocki (Kraków) i dr. Mieczysław Zawadzki (Lwów); skarbnikiem prof. Józef Haydukiewicz (Kraków), zastępcą dr. Jan Poratyński (Lwów).

Głównym przedmiotem obrad było omówienie wniosków, uchwalonych przez 34. Walny Zjazd TSL w Nowym Sączu, z których wynika, że rozwój TSL w najbliższym czasie pójdzie po linii jakościowego podniesienia poziomu metod w pracy oświatowej pozaszkolnej.

Prócz tego wysłuchano sprawozdania członków Zarządu TSL z całej Małopolski, z których sprawozdania z Małopolski Wschodniej wzbudziły wielką troskę i zaniepokojenie o dalszy stan posiadania polskiego w tej części kraju.

Wyjaśnienia prawne.

I.

(P. A. P.) Czy można żądać odszkodowania, którego wartość pieniężna ściśle określić się nie da? Weźmy przykład. Pan Z. oddał swój samochód na garażowanie. Właściciel garażu N. zobowiązał się przyjmując auto, iż w umówionym okresie trzymiesięcznym z samochodu tego nikt korzystać nie będzie, słowem maszyna stać będzie bezczynna. W międzyczasie, w ciągu następnych 3 miesięcy znajomi pana Z. widzieli na ulicach Warszawy jego auto prowadzone, jak się później okazało, przez szofera garażu N. W momencie odbioru auta pan Z. stwierdził szereg uszkodzeń motoru i wystąpił przeciw N., do sądu z żądaniem zasądzenia sumy pieniężnej od N. tytułem zwrotu wydatków poniesionych na remont auta, a także z tytułu uraonych korzyści wywołanych bezprawnym użytkowaniem auta przez N. Oczywiście ustalić szkodę z tego drugiego tytułu było trudniej i konieczne było w tym celu wysłuchanie opinii biegłych.

Sąd zasądził w wyroku odszkodowanie rzecz Z. opierając się na art. 135 procedu-

ry cywilnej, który głosi: „Jeżeli sędzia dojdzie do przekonania, że do ustalenia wysokości powództwa ze względu na jego charakter nie mogą być stosowane ogólne przepisy dotyczące stwierdzenia powództwa dowodami, władny jest określić wysokość należności według swego uznania opartego na sprawiedliwości w związku ze wszystkimi okolicznościami sprawy“.

II.

Czy dopuszczalne jest poręczenie na wekslu? W myśl art. 29 ustawy wekslowej „zapłatę weksla można zabezpieczyć poręką wekslową“. Poręczenie może dać osoba trzecia lub nawet osoba na wekslu podpisana. Poręczenie umieszcza się na wekslu, albo na karcie dodatkowej (przydłużku). Wyraża się słowami „poręczam“ lub innym zwrotem równoznacznym i podpisuje je poręczyciel.

Sam podpis na przedniej stronie wekslu uważa się za porękę, wyjawszy gdy chodzi o podpis wystawcy lub trasata. Osoba podpisująca się na wekslu jako poręczyciel wskazuje z kogo ręczy. W braku takiej wskazówki uważa się, że poręka dana jest za wystawcę.

Co do odpowiedzialności poręczyciela to podkreślić należy, iż poręczyciel odpowiada tak samo, jak ten, za kogo poręczył. Zobowiązanie poręczyciela, co najciekawsze ważne jest zawsze, chociażby nawet zobowiązanie za które ręczy, było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny z wyjątkiem wady formalnej. Poręczyciel wekslowy, który wykupił weksel na prawo, rzecz naturalna, poszukiwania sumy wyłożonej na osobie za którą ręczył np. na żyrancie Nr. 10, oraz na dziesięciu jego poprzednikach.

Z SALI SĄDOWEJ.

Za fałszywe banknoty kupił świnie.

(KD) Przed trybunałem III. senatu pod przewodnictwem nadr. Zawistowskiego stanął wczoraj niejaki Michał Słuka, 31 letni rolnik z Turynki, osobnik karany wielokrotnie, w tem 3-letniem ciężkiem więzieniem. Prokurator zarzucił mu zbrodnie oszustwa, popełnioną w następujących okolicznościach:

Mianowicie osk. Słuka w dniu 24 kwietnia br. kupił na targu w Mostach Wielkich od gospodyni Marji Henor świnie za 170 zł. Cenę kupna uiszczył 8 banknotami 20-złotowymi i jednym banknotem 10-złotowym. Wszystkie wspomniane banknoty okazały się fałszywymi. W tym samym czasie puścił Słuka w obieg w sklepie Bazylego Olejnika w Mostach W. jeden fałszywy banknot 20-złotowy, oraz w kooperatywie „Zgoda“ w Bojencu dwa takie fałszyfikaty.

Oskarżony wyparł się, jakoby ze świadomością puszczał te fałszyfikaty i bronił się tem, że 8 sztuk fałszywych 20-złotówek i jedną 10-złotówkę, za które kupił świnie dostał od nieznanego rzeźnika wzamian za 20 prawdziwych dolarów. Puszczaniu zaś dalszych fałszyfikatów w sklepie Olejnika i kooperatywie „Zgoda“ zaprzeczył.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uznał Słukę winnym zakupna świnie za fałszywe banknoty i skazał go na 5 miesięcy ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Oskarżał prok. Hryniewiecki. Bronił adw. dr. Hecht.

Rabunek na gładkiej drodze.

„Daj pieniądze, bo gwizdnę w łeb!“

(K. D.) W dniu 29 maja br. w okolicy Lwowa na 17-tym kilometrze od rogatki Stryjskiej miały miejsce dwa rabunki, dokonane przez 2 uzbrojonych osobników.

Najpierw przystąpili oni do Iwana Fitia, wracającego pieszo ze Lwowa do Dobrzana. Jeden z oprawców przyłożył Iwanowi rewolwer do piersi i groził: „oddaj pieniądze, bo inaczej gwizdnę ci w łeb“. Zastraszony Fitio stanął, jak wryty, a uzbrojony osobnik ściągnął mu z portfela całą gotówkę w kwocie 26 zł. 50 gr.

Ci sami osobnicy po chwili napadli na Wasyła Kawutę, idącego do Brodek. Uderzyli go ręką noża w lewe ramię, a następnie zrabowali mu 15 złotych gotówką, a z koszyka ściągnęli spodnie wart. 10 zł., 3 wstążki wart. 1 zł. 50 gr. i bukiet kwiatów wart. 35

gr. Nagle nadjechała fura. Napastnicy skryli się w gąszczach lasu.

Jednego z nich rozpoznali po kilku dniach poszkodowani w osobie przytrzymanego Michała Dziubana, 28-letniego zarobnika z Książpola p. Dobromil.

Wczoraj odpowiadał Dziuban, oskarżony o zbrodnie rabunku przed Trybunałem przysięgłych.

Poszkodowani rozpoznali go. On jednak wszelkiej wyparł się winy, twierdząc, że w krytycznym dniu bawił u swej kochanki pod Przemyślem.

Dla sprawdzenia tej okoliczności rozprawę odroczone.

Przewodniczył wiceprez. Antoniewicz. Oskarżał prok. Ogonowski.

O uwiedzenie kuzynki.

Rozprawa przy drzwiach zamkniętych.

(KD) W dniu 9 maja br. Katarzyna Krutyn wracała z kościoła w Bóbrce do wsi Szpilczyna. Koło lasu zaskoczył ją 20-letni jej kuzyn, Piotr Krutyn. Chwytał krewniaczkę i w głąb lasu ją zawiódł. Wyrwawszy się z opresji, oskarżyła Kasia przed policją swego kuzyna o pozbawienie niewinności.

Wczoraj przed trybunałem III sen. odpowiadał Krutyn za swój wybryk.

Przebiegu rozprawy, ani też brzmienia

aktu oskarżenia, nie znamy z powodu tajności procesu, zarządzanej na żądanie prokuratora.

Wiadomy nam jest jedynie wyrok uwalniający Krutynę od oskarżenia z powodu braku dowodów jego winy wobec uchylecia się kuzynki od zeznań.

Rozprawę prowadził nadr. Zawistowski. Oskarżał prok. Hryniewiecki, bronił adw. dr. Schaff.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Wczoraj nieznani złodzieje włamali się do mieszkania Maksa Fuchsa przy ul. Słonecznej 1. 34, z którego skradli: futro męskie, podbite piżmakami, nakrycie stołowe, lakiery męskie, półbuciki, kapelusz filcowy

i puszkę Miejskiej Kasy Oszczędności. Ogólna szkoda wynosi 3.500 zł.

Również ofiarą włamywaczy padło mieszkanie Maurycego Schutzmana przy ul. Sakramentek 1. 26. Zabrali stamtąd większą ilość stołowego srebra, oraz w gotówce 700 zł. i 50 dol., wyrządzając łączną szkodę na 10.000 złotych.

Ze strychu realności przy ul. Ormiańskiej

ZADAJCIE WSZĘDZIE.



Gdy wieczorem rozweselić
Pragniesz nerwy przemęczone,
Włóż zakładaj na gramofon
NIEZŁAMALNĄ PŁYTĘ „DUOPHONE“.

PRZEDSTAWICIEL: 4402

D. PODHORZER

Lwów, Kazimierzowska 35, tel. 37-52

1. 2 na szkodę Barucha Czysta skradziono: 26 koszul męskich, 2 koszule damskie, 2 prześcieradła i dwie poszwy.

Nadto wczoraj policja aresztowała: Wilhelminę Siwicką, prostytutkę, za kradzież portfela z kwotą 150 zł. Augustowi Rothowi ze Zniesienia, z którym była w hotelu „Narodowym“; oraz Zofję Kolasę, służącą, zamieszkałą przy ul. Alembeków 1. 8, za kradzież na szkodę swego chlebodawcy Teitelbauma.

Błękitną różę

wychował ogrodnik angielski.

Po Chińczykach chyba najzapaleńszymi ogrodnikami kwiatowymi są Anglicy. Podczas gdy dla Chińczyków typem piękności kwiatowej jest piwonja, którą oni wytwarzają w przedziwnych i precudownych istotnie odcieniach i odmianach, to dla Anglika rolę tę odgrywa róża.

Wszystkie prawie znane odmiany sławnych róż wysokopiennych mają nazwy angielskie, a prawie każdy portier domowy w Londynie, gdzieś na strychu, albo na dachu, urządza sobie z naniesionej ziemi ogródek i hoduje na nim różę.

Obecnie niejaki Alfred Smith, zawodowy ogrodnik z Donwly, ogłasza, iż udało mu się wyhodować zdecydowanie błękitną różę. Ta nowa róża otrzymała nazwę „Lady Conventry“ i jest wynikiem wytrwałych pięcioletnich eksperymentów.

Gdy ta nowa róża zaczyna się rozwijać z pączka, posiada płomienisto-czerwoną barwę, z silnie niebieskimi żyłkami. Otóż w miarę dalszego rozwijania się kwiatu, żyłki stają się coraz szersze, aż wreszcie cała róża nabiera wyraźnie niebieskiej barwy.

Jest więc nadzieja, że wkrótce ta nowość rozpowszechni się i będzie dostępna dla każdego miłośnika kwiatów, jako nowy cud natury.

Pogrzeb śp. prof. Lesława Jaworskiego.

(d) Wczoraj popoł. odbył się pogrzeb śp. prof. Lesława Jaworskiego z domu żałoby przy ul. Ossolińskich 11, w którym tłumnie wzięli udział przedstawiciele całego społeczeństwa lwowskiego.

Gdy wyniesiono trumnę ze zwłokami śp. Zmarłego, połączone chóry „Echa” i „Harfy” pod batutą p. Kinałskiego odśpiewały Mendelsohna „Beati mortui”, poczem ulicą Kopernika, placem Marjackim, Halickim i Bernardyńskim, oraz ulicą Piekarską ruszył olbrzymi orszak żałobny na cmentarz Łyczakowski. Na czele tegoż szły czwórkami uczennice gimnazjum żeńskiego im. Słowackiego i uczniowie szóstego gimn. męskiego państwowego, niosąc wieńce. Następnie z wieńcem kroczyli członkowie Tow. śpiew. „Harfa”, którego śp. Zmarły był prezesem. Miarowem tempem posunął się rydwan, zawieszony licznymi wieńcami z żywych kwiatów od: młodzieży VI gimnazjum, grona profesorskiego, uczniów VI VII i VIII klasy tegoż gimnazjum, od uczennic, absolwentek z r. 1926 i 1927 r., uczenie III, VII i VIII kl. gimn. im. Słowackiego, od wydawnictwa „Wiek Nowego”, od współpracowników redakcji Wieku Nowego, od „Białego Krzyża”, Koła TSL. im. Niedziałkowskiej, od pp. Syganiaków i w. in.

Za licznym klerem toczył się karawan z trumną, otoczony strażą honorową uczniów gimnazjum szóstego i obwieszony wieńcami od rodziny, na co wskazywały szarfy o napisach: Najdroższemu mężowi — żona; Kochanemu zięciowi — teść; Leszkowi — matka, ciotka i Zosia; Drogiemu Leszkowi — Marjan i Marta; Kochanemu Leszkowi — Julek, itd.

Za trumną postępowała rodzina, najbliżsi koledzy Zmarłego, członkowie redakcji Wieku Nowego z prezesem red. Br. Laskownikiem, dyr. dr. Gromskim i dyr. Lewartowskim na czele, liczny zastęp dziennikarzy, członkowie Kasyna i Koła literacko art. z dr. Hojnackim na czele, grono recenzentów muzycznych, reprezentanci artystów, literaci, profesorowie szkół średnich i wyższych uczelni, reprezentanci różnych towarzystw społecznych, dawni uczniowie śp. Zmarłego, członkowie kuratorium szk., przedstawiciele wojskowości oraz niezliczona ilość przyjaciół i znajomych śp. Profesora.

Na cmentarzu przy mogile po modłach, od prawionych przez kler, przemówienia wygłosił prof. Nagórzański imieniem grona profesorskiego i uczeń Naszkowski imieniem młodzieży szóstego gimnazjum, poczem połączone chóry odśpiewały „O Panie nasz!”

Na tem zakończono smutny obrzęd pogrzebowy i na wieki zamknęła się mogiła nad jednym z najzaciewniejszych ludzi naszego miasta, którego pasmo życia pracowitego i zasłużonego przecięła śmierć neliatościwa.

Cześć Jego pamięci!

Złota karta z życia śp. prof. Lesława Jaworskiego.

W dniu wczorajszym odprowadziliśmy na wieczny spoczynek zwłoki śp. prof. Lesława Jaworskiego, pedagoga i znanego krytyka muzycznego.

Nie wglębiając się w ocenę wartości ogólnej pracy Zmarłego, która była zawsze wielką i pełnowartościową, chcę pokrótce skreślić stosunek Jego do pracy zespołowej muzycznych i śpiewackich zawodowych, do których odnosił się stale z najwyższym zainteresowaniem.

Jako człowiek o wybitnej kulturze, rozumiał doskonale wartość zespołów amatorskich dla społeczeństwa, to uzdrowisko stosunków moralnych przez pieśń i muzykę. Dla członków zespołów muzycznych był stale najlepszym przyjacielem, dla kierowników serdecznym i szczerym doradcą.

W rozmowach rozwijał szerokie plany stworzenia wielkich amatorskich symfonicznych zespołów, wnikał w zagadnienie pracy

z głęboką znajomością warunków, nieraz bardzo ciężkich, tamujących już nie rozwój, lecz często niszczących zespoły, starał się im



Śp. LESŁAW JAWORSKI,
profesor gimnazjalny, krytyk muzyczny
i współpracownik „Wiek Nowego”.

zapobiec wszelkimi sposobami, podniecając i zapalając miłośników do dalszej wytrwałej pracy.

Sprawozdania i krytyki koncertów muzycznych i chóralnych były nacechowane zawsze niezwykłą serdecznością, tem ukochaniem Sztuki, jaką promieniowała w Jego słowach, wlewając jasną falą wiarę i chęć do osiągnięcia coraz szczytniejszych wyników pracy artystycznej.

Śp. przedwcześnie Zmarły brał niezwykle czynny udział w pracy artystycznej przez urządzanie prelekcji jak: wyczerpujący cykl Wagnerowski, odczyty o Moniuszce itp. Jnż sama obecność Jego, czy to w roli prelegenta czy jako krytyka, działała podniecająco do wydobywania maximum uwagi i skupienia podczas wykonywania programu koncertowego u muzyków i śpiewaków.

Cała jego postać tętniła podczas audycji przejęciem się i pełnem powagą zrozumieniem dla artystycznych wysiłków zespołu, wyczuwało się tę serdeczną nić, wiążącą wykonawców i dyrygenta z Jego osobą; wzrokiem pełnym tliwej dobroci obejmował wykonawców, jakby chciał wszystkich przyciągnąć do Swego wielkiego serca.

Z osobą śp. prof. Lesława Jaworskiego odszedł od nas człowiek skromny, lecz z duszą zakrojoną na miarę potężną do wzlotu ku najszczytniejszym ideałom i wyzwoleniu przez Sztukę.

Kazimierz Abratowski,
kapelmistrz amat. symf. orkiestry
Stow. „Gwiazda”.

Kto z kim żeni się we Lwowie? Zapowiedzi ślubne od dnia 27 października do 2 listopada 1929 r.

Kościół im. św. Anny: Jakób Begiński i Stanisława Kaziuk; Jan Folta i Genowefa Czajnik; Karol Jelonek i Helena Kwiecińska; Franciszek Konarski i Stanisława Beresteczka, Rudolf Teuerle i Rozalja Martyniec oraz Jan Wołowiak i Bronisława Czerwińska.

Kościół OO. Dominikanów: Stanisław Pawłowski (ul. Kordeckiego 1. 33) i Rozalja Lachman (ul. Skarbowska 1. 11); Franciszek Sadowy (ul. Ormiańska 1. 19) i Anastazja Kinasz z Winnik; oraz Antoni Szymanek (ul. Ormiańska 1. 18) i Emilja Suchorowska z Brzozdowie.

Kościół św. Elżbiety: Kazimierz Eder i Julja Skoczyło (ul. Rahozy 1. 3); Stanisław Markowski i Marja Mitrega (ul. Szeptyckich 1. 44); Leon Stanik i Henryka Szczepaniuk (ul. Bartosza Głowackiego 1. 18); Jan Styrna i Neonila 1-voto Pisznót (ul. Chocimska 1. 7); oraz Jan Szuń i Marja Drozd (ul. Króla Leszczyńskiego 1. 7).

Kościół im. M. Magdaleny: Franciszek Chuchla (ul. Kadecka 1. 1) i Helena Chryplewicz (Wulka Panieńska 1. 55); Garabed Kepuljan (Bogdanówka 1. 7) i dr. Bronisława Wójcikówna (ul. Kadecka 1. 1); Michał Bedryło (ul. Lenartowicza 1. 23) i Rozalja Hałamaj (ul. Rycerska 1. 2) i Stefanja Romańska (ul. Zdrowie 1. 14); Wawrzyniec Korzec (ul. Zygmuntońska 1. 11 a) i Eugenja Buden (ul. Wronowskich 1. 3); oraz Stanisław Niski (ul. Droga Lubieńska 1. 16) i Stanisława Huniak (ul. Sykstuska 1. 22).

Kościół im. św. Marcina: Marjan Demczyszyn (Jałowice) i Stefanja Kozłowska (ul. św. Marcina 1. 22); Stanisław Grzesiewicz (ul. Kazimierzowska 1. 30) i Rozalja Łaba (ul. św. Marcina 1. 1 a); Józef Durek (ul. Stroma 1. 3) i Tekla Dmytrów (ul. Skarbowska 1. 35); Franciszek Indycki (ul. Żółkiewska 1. 114) i Genowefa Hałbra (ul. Żółkiewska 1. 114); Marjan Puchalski (ul. Źródłana 1. 50) i Karolina Lubiniecka z Brzozdowie; Kazimierz Sienica (ul. Stroma 1. 6) i Marja Zuk (ul. Żół-

kiewska 1. 159); Mieczysław Waluszewski (ul. św. Marcina 1. 24) i Jadwiga Gałatowicz (Zamarstynów, ul. Ogródnicza 1. 31), oraz Jan Zychajło (ul. Piastów 1. 22) i Michalina Młotek (ul. Piastów 1. 22).

Kościół im. św. Mikołaja: Wojciech Gala (ul. Lelewela 1. 17) i Ludwika Strzępska (ul. Lenartowicza 1. 19); Stanisław Jakimowicz z Gródka Jagiellońskiego i Stanisława Chęć 1-voto Dobrzańska (ul. Tarnowskiego 1. 94); Józef Kłosowski (ul. Zielona 1. 58) i Katarzyna Mowczy (ul. Zielona 1. 58); Jan Krawicki (ul. Na Błonie 1. 52) i Magdalena Czuczman (ul. Długosza 1. 31); Tadeusz Kostkiewicz z Trościańca ad Niemirów i Irena Thullie (ul. Supińskiego 1. 16); Jan Mikada (ul. Romanowicza 1. 16) i Marja Kudła z Gródka Jagiellońskiego; Stanisław Tarabanowicz (ul. Pełczyńska 1. 5) i Marja Zaczek (ul. Pełczyńska 1. 5); oraz Teofil Wotek (ul. Tarnowskiego 1. 20) i Marja Szpita ze Zniesienia.

OBRACZKI ŚLUBNE, które przynoszą wiele szczęścia, nabywać można w sklepie jubilersko-zegarmistrzowskim H. Guttermana, ul. Sykstuska 1. 14. Ceny przystępne.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Lubiana. (AW.) Dziś o godzinie 3 ekspres simploński najechał na stacji kolejowej w pobliżu Zagrzebia na ostatnie wagony pociągu towarowego. Dwóch kolejarzy poniosło śmierć na miejscu. Z pośród pasażerów nikt nie odniósł szkody.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Kraków. (AW.) Samozhód osobowy wpadł przed zamkniętą rampą kolejową przy przystanku w Chocznie do rowu. Jadwiga Henschke poniosła śmierć na miejscu, zaś trzej inni pasażerowie odnieśli rany.

Przed decydującą batalią.

Przygotowania. -- Niejasna sytuacja. -- Dwie wersje. -- Bojowość Sejmu. -- Wymiana listów między Prezydentem Rzpltej a marszałkiem Sejmu. -- „Stan obleżenia w Sejmie“.

Warszawa. (j. — telef.) Naprężenie polityczne wzmagają się. Doniosłe pociągnięcia dnia wczorajszego, a mianowicie wymiana listów między p. Prezydentem Rzpltej i marsz. Daszyńskim, narady rządu i szereg przygotowań na terenie parlamentarnym

nie przyniosły ani wyjaśnienia sytuacji, ani uspokojenia. Decydująca batalia rozegra się na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu.

które rozpoczyna się o godz. 12. Stawianie jakichkolwiek horoskopów co do możliwego przebiegu obrad i sposobu w jaki nastąpi wyjaśnienie sytuacji byłoby przedwczesne.

Istnieją dotychczas dwie wersje. Jedna mówi o postawieniu konfliktu między rządem a Sejmem na ostrzu miecza. Opozycja po stawia podobno wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi, BB. zaś zgłosi analogiczny wniosek w odniesieniu do marsz. Daszyńskiego.

Według drugiej wersji, posiedzenie dzisiejsze skończy się

odroczeniem sesji Sejmu na dni 30.

W każdym razie sytuacja jest bardziej jeszcze nieustalona, aniżeli przed słynnym posiedzeniem czwartkowym.

Po stronie Sejmu wzrosła bojowość, ale równocześnie znikł spokój i pewność siebie. Słuszne są przeto głosy, apelujące do rozważ, zimnej krwi i partyjotyzmu.

Wczorajszy dzień polityczny rozpoczął się doręczeniem marsz. Daszyńskiemu pisma p. Prezydenta Rzpltej następującej treści:

„Panie Marszałku Sejmu!

Ponieważ przypomniałem sobie, że w rozmowie, którą miałem z p. Marszałkiem dziś o g. 12-ej, nie dałem formalnej odpowiedzi na list pański doręczony tegoż dnia o 11-ej, przeto obecnie zawiadamiam p. Marszałka:

Oświadczenie pańskie zawarte we wspomnianym liście, że pan „na konferencję nie przyjdzie, o ileby w niej miał wziąć udział Marszałek Piłsudski“ muszę uważać jako odmowę ze strony pana chęci wyjaśnienia zajścia z dnia 31 października br. w ten sposób, jak mu to w liście z dnia 31 paźdz. br. proponowałem.

(—) Ignacy Mościcki.“

ODPOWIEDZ MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

Na pismo powyższe p. marsz. Daszyński wystosował list następującej treści: Warszawa dnia 4 listopada 1929. Panie Prezydencie! Aby poinformować Pana Prezydenta o przebiegu demonstracji pewnej liczby panów oficerów wojsk polskich w Sejmie w dniu 31 października br., przybyłem na prośbę Pana Prezydenta dnia 3 listopada o godz. 12 w południe na Zamek i starałem się spełnić to moje zadanie w 2-godzinnej rozmowie. Obiecałem nadto przedłożyć Panu Prezydentowi protokół przesłuchania strażników marszałkowskich. Przesyłam go dzisiaj. W wyrównaniu sprzeczności moich poglądów i poglądów p. Marszałka Piłsudskiego co do rozmowy w Sejmie, uprzedził mnie p. Marszałek Piłsudski, łącząc mnie w sposób niegodny w komunikacji urzędowym Pat'a z 3 listopada br. Napisałem wówczas list do Pana Prezydenta. Po tym liście prosił mnie Pan Prezydent o przybycie na Zamek. Na Zamku mówiłem, że

kraj żąda za wszelką cenę spokoju i ładu wewnętrznego, zwłaszcza wobec nader ciężkiego położenia gospodarczego. Wobec znanych stosunków politycznych proszę Pana Prezydenta o rozwiązanie Sejmu, albo o odwołanie rządu. Niemożliwym jednak jest utrzymanie Sejmu i powieranie nim do ostatnich granic. God-

ność nie tylko posłów, ale całego narodu widowiska podobnego nie zniesie.

Na wezwanie Pana Prezydenta przybyłem, ale z p. Marszałkiem Piłsudskim poza Sejmem rozmawiać nie będę.

Na obelgi odpowiedzią spokojną pogardą. Cieszę się, że mogę donieść Panu Prezydentowi, że podobnie jak ja, o obelgach, padających z ust dygnitarzy, zaczyna myśleć i czuć ogół uczciwych Polaków. — Ignacy Daszyński, Marszałek Sejmu Rzpltej Polskiej.

Narady przedstawicieli klubów parlamentarnych.

Duże znaczenie miało zebranie przewodniczących klubów parlamentarnych, które odbyło się wczoraj o godz. 11.30 w Sejmie. W naradach nie wzięli udziału przedstawiciele BB., PPS, frakcji rewolucyjnej, Związku Chłopskiego (Stapińscy) i NPR. lewicy. Na wstępie marsz. Daszyński zdał sprawę z przebiegu zdarzeń, jakie zaszły na terenie sejmowym od ostatniego konwentu senjorów, odbytego 31 października wieczorem. Po sprawozdaniu nastąpiła krótka wymiana zdań, po której prezes klubu „Wyzwolenia“ poseł Róg, zgłosił następujący wniosek: „Zebranie przedstawicieli klubów

solidaryzuje się całkowicie z p. Marszałkiem Sejmu, z jego zarządzeniami i oświadczeniami“.

Wniosek ten uchwalono jednomyślnie.

W dalszym ciągu przyjęto do wiadomości decyzję Marszałka Sejmu co do zwołania po-

(Mylne są pogłoski, jakoby list Marszałka Daszyńskiego uległ częściowej konfiskacji. Wczorajszy nadwyzajny dodatek „Robotnika“, który zawierał oba listy, został skonfiskowany według oficjalnego oświadczenia za systematyczne niedostarczanie na czas egzemplarzy obowiązkowych do komisarjatu rządu. Natomiast cała dzisiejsza prasa warszawska podaje list p. Marszałka Daszyńskiego w niezmienionym brzmieniu).

siedzenia Sejmu na dziś o godz. 12 w południe. Zaproszenia na to posiedzenie wysłano do posłów, przebywających na prowincji, telegraficznie.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia jest identyczny z porządkiem posiedzenia, wyznaczonego na czwartek. Obejmuje on pierwsze czytanie budżetu na rok 1930-31, pierwsze czytanie szeregu ustaw o dodatkowych kredytach za poprzedni okres budżetowy, oraz wnioski w sprawie zmiany regulaminu sejmowego.

Zagadką natomiast jest.

czy zostaną również zgłoszone wnioski o votum nieufności.

W razie zgłoszenia przez BB. wniosku o votum nieufności dla Marszałka Sejmu, wniosek ten podany byłby natychmiast pod głosowanie bez uzasadnienia i dyskusji, jak tego wymaga regulamin.

„Stan obleżenia w Sejmie“.

Pan Marszałek Sejmu w porozumieniu z przewodniczącymi klubów sejmowych wydał szereg zarządzeń, mających na celu zabezpieczenie swobody obrad władzy ustawodawczej w dniu dzisiejszym. Ułożono cały regulamin i ustalono cały szereg przepisów porządkowych, regulujących wstęp i pobyt w gmachu sejmowym.

Wejście główne do starego gmachu zostało zarezerwowane dla posłów, senatorów i ministrów. Wszyscy inni, a więc publiczność, urzędnicy ministerjalni, a nawet prasa mają dostawać się do Sejmu przez nowy gmach, tj. przez hotel sejmowy, skąd prowadzą schody na galerię. Dziennikarze, wyłączając członków klubu sprawozdawców parlamentarnych będą mieli prawo wejścia do gmachu za okazaniem legitymacji.

Liczba biletów dla publiczności na galerię ograniczona została z 400 do 25. Dla osób, nieposiadających kart wstępu, wzbroniony będzie wstęp do Sejmu. Nieczynny będzie nawet mieszczący się w gmachu Sejmu urząd pocztowo-telegraficzny.

Wydawanie biletów wstępu na galerię dla publiczności oddano w ręce sekretarza marsz. Sejmu. Przy zgłaszaniu się po nie należy było wpisać na liście. Rozdawnictwo biletów klubom zostało zaniechane. Krażenie po kulisach zostało ograniczone. Nikt poza parlamentarzystami i pełniącymi służbę urzędniczą nie może wejść na korytarz biegnący wokół sali obrad. Dziennikarze będą mogli stykać się z posłami tylko w bufecie sejmowym.

Pozatem marsz. Daszyński wezwał wczoraj popołudniu całą służbę sejmową, pouczając ją dokładnie o jej zadaniach. Odbyła się nawet próba rozstawienia wszystkich strażników i woźnych. Wszyscy oni otrzymali ściśle przepisy co do tego, kogo i w jaki sposób

można wpuścić do gmachu sejmowego. Powyższe zarządzenia marsz. Daszyńskiego otrzymały złośliwy epitet „stanu obleżenia Sejmu“.

Wczoraj wieczorem p. premier Świątalski odbył w przedjdmu szereg konferencji politycznych, m. i. przyjął on min. Składkowskiego, a następnie pułkownika Sławka. Wieczorem o godz. 10 przybył do przedjdmu minister skarbu Matuszewski i odbył z premierem dłuższą konferencję.

Najbliższe posiedzenie Rady ministrów zwołane zostało na piątek, 8 listopada.

Marszałek Senatu Szymański odroczył posiedzenie Senatu, wyznaczone na jutro, tj. 6 aż do 12 listopada.

Zamach majowy a chwila obecna.

Warszawa. (j. — telef.) Z głosów dzisiejszej prasy warszawskiej na uwagę zasługuje artykuł naczelnego organu sanacji „Gazety Polskiej“ pt. „Przebudzenie“. Otóż „Gazeta Polska“ pisze m. in. „W maju r. 1926 miał miejsce zamach stanu. Miał on na celu naprawę ustroju państwowego Rzpltej. Zwycięstwo osiągnięte zostało kosztem krwi. Krew ta wymaga usprawiedliwienia, tj. osiągnięcia celu, na który ofiarowana została. Przewrót, który rezygnuje z osiągnięcia celu, jaki postawił sam sobie — zabija się moralnie i niszczy swój historyczny sens i znaczenie. Dlatego ze swojej drogi, zasadniczej zejść nie może, ani nie może być z tej drogi cofnięty takim, czy innym głosowaniem.“

„Wybory“, jakie się odbyły na ulicach Warszawy w maju 1926, nie zostaną przekreślone przez żadne inne wybory, dopóki cel zamachu majowego nie zostanie osiągnięty“.

W dalszym ciągu „Gazeta Polska“ charakteryzuje metodę Marsz. Piłsudskiego w spo-

„Z DNIA NA DZIEŃ“

43802

sób następujący: „Metoda Marsz. Piłsudskiego dlatego jest napozór tak pełna niespodzianek, że jest konsekwentna. Każdego środka, którego postanowi użyć, próbuje on aż do granic ostatecznych. Dopiero wówczas, gdy przekona się o jego nieprzydatności, odrzuca go i zastępuje innym, prowadzącym do tegoż celu.

W przeciągu 3 lat Marsz. Piłsudski konsekwentnie próbował naprawić ustrój, nie wyłączając także od tej pracy i Sejmu, który miał sam uszczuplić własne swoje przywileje. W przeciągu 3 lat Marsz. Piłsudski próbował wychowywać. Bezwzględność w słowach, jaką stosował, winna była przypomnieć zdetronizowanym władcom, że przedmajowe czasy ich nieograniczonego panowania minęły.

Mimo ostrzeżeń żadne prawa nie zostały

Sejmowi odjęte. Uchwalał i przekreślał budżety, uchwalał i zmieniał ustawy. Odmówiono mu było tylko jedno prawo — rządzenia. Wymagano od Sejmu jednego tylko — pracy nad paprawą Konstytucji. To stanowisko i ta metoda zachowana jest aż do dzisiaj.

Sejm natomiast, który rozpoczął od uległości, potem zaczął przeszkadzać w rządzeniu — zamarzył wreszcie o ponownym wzięciu władzy w swoje ręce.

Artykuł kończy się następującym zwrotem: „Majowy zamach stanu musi osiągnąć to, co było jego celem. Ustrój Rzpltej będzie zmieniony i wzmocniony. Na jakiej drodze będzie to uskutecznione, zadecyduje zachowanie się tych, których prawa muszą ulec ograniczeniu. Mają oni jeszcze trochę czasu do namysłu“.

Demonstracje uliczne.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj o godz. 7-mej wieczorem centralny komitet wykonawczy PPS. zwołał w swoich lokalach partyjnych zgromadzenie członków. Odbyły się krótkie wiece, na których mówcy zdali sprawozdania z ostatnich wypadków politycznych. Między godziną 8—9 wieczorem doszło w niektórych punktach miasta, jak na Krakowskim Przedmieściu, na Nowym Świecie i przy ulicy Marszałkowskiej do demonstracji ulicznych. Uczestnicy szli grupkami po chodnikach bez transparentów, wnosząc okrzyki na cześć marszałka Sejmu.

Analogiczne demonstracje miały również miejsce w dzielnicach robotniczych. Wszędzie

interweniowała policja, która demonstrantów rozpraszała. Na Nowym Świecie większą grupę demonstrantów prowadził pos. Dubois. Pochód szedł przy akompaniamencie różnych okrzyków. Posterunkowi rozprędzili tłum. — Wypadków z ludźmi nie było żadnych. Pos. Dubois wylegitymowała policja. — Na placu Napoleona przytrzymane zostały trzy osoby.

Kiedy skończyła się demonstracja socjalistyczna, o godz. 9 wieczór frakcja rewolucyjna PPS. urządziła kontrdemonstrację. — Uczestnicy tej demonstracji śpiewali Pierwszą Brygadę i wznosili okrzyki na cześć marsz. Piłsudskiego.

Złożenie listów uwierzytelniających

przez ambasadora angielskiego w Warszawie.

Warszawa. (j. — telef.) W dniu dzisiejszym o g. 12 złoży Panu Prezydentowi na Zamku swoje listy uwierzytelniające ambasador angielski Sir Erskine. Według przyjętego ceremoniału po ambasadora uda się do gmachu ambasady dyrektor protokołu dyplomatycznego wraz z adjutantem Rzpltej, poczem cały orszak zabierze miejsce w galoowych powozach. W chwili, gdy ambasador wyjdzie z ambasady, oczekująca nań eskorta konna odda honory wojskowe, a trębacze zagrają fanfary. Następnie oficer złoży raport. Potem orszak ruszy z miejsca w następującym porządku: Na przedzie jechać będzie 4 trębacze na białych koniach, potem pół szwadronu szwoleżerów, powóz Prezydenta Rzpltej wiozący ambasadora z dyrektorem protokołu, a za nimi znowu pół szwadronu szwoleżerów oraz dwa powozy z personelem ambasady.

Przy kolumnie Zygmunta trębacze zagrają fanfary, a podwójne posterunki przy Bramie Zegarowej oddadzą honory. Na dzie-

dzińcu zamkowym stać będzie batalion piechoty z chorągwią i orkiestra, która odegra hymn angielski. Oddział zamkowy odda honory przy wejściu ambasadora do Zamku, a w pokoju „oficerskim“ powitają ambasadora: komendant garnizonu, wszyscy oficerowie gabinetu wojskowego i wszyscy wolni od zajęć oficerowie oddziału zamkowego.

Dyrektor protokołu wprowadzi ambasadora do sali tronowej. Następnie, gdy Prezydent Rzpltej wejdzie do sali rycerskiej, ambasador zostanie tam również wprowadzony przez ministra spraw zagranicznych i dyrektora protokołu. Po wygłoszeniu przemówienia, ambasador złoży listy uwierzytelniające, poczem przemówienie wygłosi Prezydent Rzpltej, który następnie zaprosi ambasadora do gabinetu, gdzie udzieli mu krótkiej audjencji prywatnej. Przy pożegnaniu oddane zostaną znowu honory wojskowe, i odegrana zostanie fanfara po wyjeździe z Zamku.

Tajemniczy dramat.

Strzały nieznanego zamachowca do kapitana i posterunkowego.

Warszawa. (j. — telef.) W Łenczycy rozegrał się tajemniczy dramat. W niedzielę przed północą odbył się na ulicach miasta pościg za tajemniczym człowiekiem, który dokonał zamachu rewolwerowego na kapitana Marjana Janowskiego, zastępcę komendanta Związku strzeleckiego na okręg łódzki. Kpt. Janowski przybył z Łodzi do Łenczycy na inspekcję łenczyckiego oddziału strzeleckiego. —

Parę minut przed północą, gdy przechodził przez plac Kościuszki, udając się na dworzec, podbiegł doń nieznany osobnik w mundurze wojskowym i z odległości kilku kroków 5-krotnie strzelił.

były celne.

Rannych przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie posterunkowy zmarł w pół godziny później, nie odzyskawszy przytomności. Stan kpt. Janowskiego jest b. ciężki. Wczoraj poddano go operacji i wyjęto 4 kule. Piąta kula tkwi jeszcze w płucach. Na wiadomość

Kipi od scen pełnych temperamentu i zmysłowości.

To niesłychane dzieje trojga istot ludzkich, rzuconych na burzliwe fale życia Kosztował milion złotych. — — — W najbliższych dniach na ekranach

„KOPERNIKA — MARYSIENKI“.

SAMOBÓJSTWO Z TESKNOTY ZA KRAJEM RODZINNYM.

Warszawa. (j. — telef.) W cyrku warszawskim występuje od pewnego czasu trupa chińska, sprowadzona do Warszawy przez Polkę, wdowę po mandarynie chińskim. Jedną z członkiń tej trupy jest 42-letnia Chin-ka Sun - Lus, zamieszkała wraz z córką i zięciem w mieszkaniu przy ul. Ordynackiej.

Wczoraj popołudniu Sun - Lus została sama w domu. Gdy o godz. 4-ej wrócił jej zięć — zastał ją leżącą w łóżku bez oznak życia. Na szyji zaciśnięta była pętla z czerwonego szalu jedwabnego, przymocowanego do poręczy łóżka. Jak twierdzą, nieszczęśliwa Chin-ka wyrażała od dłuższego czasu chęć powrotu do kraju. Jednakowoż córka i zięć sprzeciwiali się przeciągali pobyt zagranicą. Sun - Lus popadła wobec tego w ciężką chorobę nerwową i popełniła samobójstwo.

STRAJK PROTESTACYJNY.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donoszą z Katowic, agitacja w kopalniach za jednodniowym strajkiem protestacyjnym w środę dnia 6 bm. trwa w całej pełni. Według dotychczasowych informacji, we wszystkich kopalniach górniczy porzuca pracę. W myśl uchwały naczelnego kongresu socjalistycznego strajk ma być manifestacją na rzecz marsz. Daszyńskiego. Z tego powodu część górników opowiada się przeciwko strajkowi.

W sprawie zwęzania jezdni.

Wobec coraz częściej pojawiających się krytyk ze strony ludzi wiaćowych, a w części niefachowych, zbyt wielkiego — zdaniem ich — zwęzania jezdni, referent prasowy magistratu otrzymał od prof. Ignacego Drexlera, kierownika biura regulacji miasta, następujące wyjaśnienie: Piętrzenie ruchu kołowego w ulicach miejskich wywołane jest wyjątkowo tylko niedostateczną szerokością jezdni. Przyczyną spiętrzenia ruchu jest nieuchronne krzyżowanie się strug ruchu. Przy każdej poprzecznicy grozi dłuższa lub krótsza przerwa w jeździe. Kto bez uprzedzeń bada kwestię szerokości jezdni w naszym spokojnym mieście, musi dojść do przekonania, że są one w stosunku do ilości ruchu nazbyt przestronne. Według danych statystycznych przez jezdnię 10-metrowej szerokości jednej z najruchliwszych ulic w Londynie przejeżdża 2.100 pojazdów na godzinę tzn. przez dzień około 25.200 pojazdów. Cyfra ta daje charakterystykę przelotności jezdni 10-metrowej. We Lwowie w ulicach najruchliwszych o jezdniach 14 do 16-metrów przejeżdża dziennie 2.600 do 3.660 wozów. Znaczy to, że jezdnie nasze najruchliwsze w stosunku do swej szerokości wykazują zaledwie jedną dziesiątą całej swej przelotności. A cóż dopiero mówić o ulicach średnio ruchliwych lub całkiem spokojnych. Byłoby zatem rozrzutnością stosować w nich jezdnie 8-metrowe o przelotności 3.000 wozów dziennie lub nawet 6-metrowe o przelotności 3.600. A takiego ruchu ulice te w żadnym dniu roku nie okazują. Za stosowaniem wąskich jezdni przemawiają następujące argumenty: oszczędność kosztów budowy i utrzymania jezdni, mniejsza ilość pyłu i błota, większe bezpieczeństwo ruchu pojazdów i przechodniów (katastrofy zdarzają się z reguły na jezdniach zbyt szerokich) większa dopuszczalna żyłość ruchu większa wygoda w przeprowadzaniu jezdni i w końcu względy estetyczne.

Kino „UCIECHA” SIENKIEWICZA 6
(pasaż Mikolascha)

Wymarzona Para Kochanków: Vilma Banky i Ronald Colman w potężn. 10-akt. erotycz. dramacie pt.

„Płomień Miłości”

Powyższy film należy do grupy wielkich filmów wytwórni „United Artists” w Ameryce. Ponadto: Aktualne zdjęcia.

Z bolszewickiego piekła.

Masowe mordowanie więźniów. — Żywcem pogrzebani.

WARSZAWA. (AW.) Donoszą z Helsinków, że przybyło tam ostatnio 13 mężczyzn i 1 kobieta, którzy zbiegli z wysp Sołowieckich. Opowiadają oni, że z wysp tych będących katorgą więźniów politycznych, zbiegło dotychczas 60 osób.

Ucieczka nastąpiła w czasie zmiany warty. Wydosławszy się z zamknięcia więźniowie błądzili cały tydzień wśród lasów i po błotach żywiąc się mchem i surowymi grzybami, aż dotarli do terytorium Finlandji. Władze fiń-

skie wysłały w stronę granicy patroli zaopatrzone w żywność i środki opatrunkowe, aby przyjść z pomocą reszcie zbiegów.

Zbiegowie opowiadają, że w lutym br. czekiści stracili w obozie 150 osób, — wśród których były dzieci i kobiety. Egzekucję wykonano w ten sposób, że skazańcom odrębywano ręce i omdlałych, ociekających krwią, lecz żywych jeszcze, spychano do jednego dołu i żywcem zakopano.

Porucznik zabił kapitana.

Krwawa uroczystość myśliwska.

Z Jarosławia donoszą: W niedzielę odbyła się w kasynie oficerskiem w koszarach 24 p. a. p. uroczystość myśliwska z powodu święta św. Huberta, patrona myśliwych. W czasie zabawy kpt. Szafran będący w towarzystwie żony, wypoliczkował por. Tadeusza

Nowotnego. W odpowiedzi na to por. Nowotny dobył rewolweru, oddał do kpt. Szafrana kilka strzałów, wskutek czego ten padł trupem na miejscu. Wybuchła panika, por. Nowotnego natychmiast aresztowano.

Wybuch wulkanu.

300 osób zginęło. — Lawa zalewa osiedla ludzkie.

Warszawa (j. — telef.) „Express Poranny” donosi, że od chwili niedzielnego wybuchu wulkanu Santa Maria w Gwatemali w pobliżu wybrzeża Oceanu Spokojnego zginęło blisko 300 osób. Wulkan działa gwałtownie dalej, wyrzucając masy lawy, która spływa szerokimi strumieniami. Wiele wsi, opuszczonych przez mieszkańców, skazanych

jest na zagładę. Mieszkańcy drugiego z największych miast Gwatemali Quecaltananga, liczącego 30.000 mieszkańców przygotowują się do ucieczki, obawiając się podobnej katastrofy, jaka miała miejsce w r. 1902, kiedy wybuchowi wulkanu towarzyszyło trzęsienie ziemi i miasto uległo zupełnemu zniszczeniu.

Rozprawa o fałszerstwo testamentu.

17 DZIEŃ ROZPRAWY.

(m.) Na początku rozprawy przewodniczący odczytuje list od niejakiego Maurycego Rechtera, który donosi, że ojciec jego bhp. Edward Rechter, otrzymał od sp. Pawła Tyszkowskiego w 1912 r. testament, znajdujący się w jego przechowaniu, aż do wybuchu wojny. Z tą chwilą bowiem sp. Paweł T. odebrał testament i wyjechał do Wiednia. W 1915 r. Tygermann pisał drugi testament. Sp. Paweł T. zapytany przez bhp. Edwarda Rechtera, dlaczego pisze drugi testament, odpowiedział, że zaszły różne zmiany w rodzinie.

Następnie zabiera głos dr. Pieracki i stawia wniosek o powołanie świadka dr. Rothfelda.

Obronca oskarżonego Konopki dr. Matkowski ofiaruje dowód ze świadków Franciszka Pfeifera, Jana Gibezyńskiego, agenta policyjnego i Józefa Kargera, którego Boberski miał wysyłać do Konopki i Haszłakiewicza, po pieniądze, groząc im w razie odmowy, obciążającymi zeznaniami na rozprawie.

Prokurator sprzeciwia się tym wnioskom obrony.

Po replice dr. Pierackiego i dr. Matkowskiego oraz naradzie Trybunału, przewodniczący ogłasza postanowienie, mocą którego uwzględniono wnioski dra Matkowskiego i część wniosków dra Pierackiego.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

LWOWSKI KOMITET AKADEMICKI nadesłał nam następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

Wobec pojawienia się dnia 4 bm. na Wyższych Uczelniach Lwowa anonimowych ulotek, wzywających młodzież akademicką do

blżej nieokreślonych manifestacji z powodu ostatnich wypadków w Sejmie Lwowski Komitet Akademicki podaje do wiadomości ogółu młodzieży akademickiej, że z akcją powyższą nie ma nic wspólnego. przestrzegając równocześnie przed anonimowymi wezwaniami i zamierzeniami w nich zawartymi.

Lwowski Komitet Akademicki.

PROCES ROZWODOWY SIOSTRY EKSCE-SARZA.

Warszawa. (j. — telef.) Według doniesień z Bonne, proces rozwodowy księżnej Wiktorji ze Zubkowem został przyspieszony. Zubkow zamierza opuścić Luksemburg, udając się do jednego z państw bałkańskich. Żąda on 50.000 marek, tytułem odszkodowania za zerwanie małżeństwa oraz 10.000 marek za wydanie listów siostry ekskaiserera.

Rozmaitości ze świata.

WIEZIENIE NA SPRZEDAŻ. Władze municypalne małego miasteczka amerykańskiego Manut Bayon w stanie Mississippi ogłosiły ostatnio, że tamtejsze więzienie wystawione zostało na sprzedaż, ponieważ od szeregu lat stoi pustką wobec zupełnego braku lokatorów. Podkreślić nawiasem wypada, że ludność owego szczęśliwego miasteczka składa się przeważnie z murzynów.

PIORUN - MATEMATYK. W miejscowości Malga Razor w dolinie Trydentu miało miejsce niezwykle zdarzenie, w którym ogólną rolę odgrywał piorun, wykazujący niespolite... zdolności matematyczne. Powracając górską ścieżką z pastwiska stado krów zaskoczyła gwałtowna burza. Krowy szły długim szeregiem jedna za drugą, gdy nagle w stado uderzył piorun i pozabijał z matematyczną ścisłością co czwartą krowę. Ogółem 23 krowy padło ofiarą pioruna - matematyka.

ILU JEST ANALFABETÓW NA ŚWIECIE? Według danych, zgromadzonych i opublikowanych ostatnio przez federalny wydział szkolnictwa w Waszyngtonie z ogólnej liczby ludności świata ponad dziesięć lat życia, a wynoszącej 1,363.900.000 osób, nie umie ani czytać ani pisać 850.000.000 osób, to jest 62 procent.

KICHAJĄCY FILM. Najnowsza odmiana amerykańskiego filmu dźwiękowego jest film... kichający. Pierwszy tego rodzaju film wykonany został w Sault Ste Marie w stanie Ontario na zamówienie tamtejszego klubu kichających. Członkowie tego klubu widzą w kichaniu niezwykle doniosłość dla organizmu ludzkiego i jednocześnie wielką przyjemność, zamówili więc w jednej z wytwórni filmów dźwiękowych „nakręcenie” jednego ze swych posiedzeń, na którym każdy z obecnych członków klubu i wszyscy jednocześnie — kichali. Kto wie, jakie powodzenie będzie miało to najnowsze curiosum wśród publiczności amerykańskiej, w każdym bądź razie jednak wydaje się pewnym, że tego rodzaju filmu Ameryka eksploatować nie będzie.

PRZEZ LA MANCHE NA MOTOCYKLU. Zupełnie oryginalny rekord zdobył pewien Anglik nazwiskiem H. S. Perry. Przepląnął on mianowicie kanał La Manche na motocyklu, umocowanym na dwóch pływakach-pontonach. Przestrzeń z Dowru do Calais i z powrotem przebył Perry w ciągu 7 godzin i 25 minut, twierdząc, że ten nowy rodzaj sportu jest niezwykle przyjemnym i emocjonującym.

SENSACJA GIELDY NOWOJORSKIEJ Z PRZED 60 LAT. Jedyny swego rodzaju wypadek miał miejsce na giełdzie nowojorskiej przed 60-ciu laty. W dniu 24 września 1869 r. dwaj magnaci giełdowi, Jay Gould i James Fisk, wykupili prawie wszystko złoto w bankach i spowodowali niesłychaną panikę finansową. W mieście zaczęły obiegać pogłoski o nieprawdopodobnym wręcz krachu, niezwykle wzburzenie umysłów uspokoiło dopiero oświadczenie owych magnatów, że wykupione zapasy złota zwrócą z powrotem do banków. Zażęcie było spowodowane niewczesnym żartem potentatów, którzy zresztą na wywołanej panice zarobili po kilkadziesiąt milionów dolarów, ponieważ ich agenci wykupili za bezcen w czasie największej baizsy sporo akcji, które wkrótce potem wróciły do poprzedniego kursu.

Kino LEW

W dalszym ciągu z nadzwyczajnym powodzeniem
„POD BANDERĄ MIŁOŚCI“ Zniżki na bło-
 czki ważne. — 43803

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Wielki pożar pod Lwowem. Folwark miejski w Zubrzy w płomieniach.

Wyjazd sprawozdawcy „Wieku Nowego“ na miejsce pożaru.

(d.) Tej nocy po godzinie 23-ciej dzwonek telefoniczny zaalarmował naszą redakcję o wielkim pożarze, jaki powstał w Zubrzy pod Lwowem. W pierwszej chwili podawano wiadomość, że już połowa wsi stoi w płomieniach. Zawieszano więc straż pożarną o pomoc, a komenda wobec tego na miejsce pożaru wysłała oddział strażaków z motopompą pod komendą sierżanta ogniowego, Bazylikiewicza. Gdy wreszcie doszła do nas wiadomość telefoniczna z Sichowa, że zaczął palić się także olbrzymi folwark, należący do gminy miasta Lwowa, natychmiast nasz sprawozdawca wyjechał do Zubrzy autem redakcyjnym.

W chwili, gdy auto nasze ulicą Zieloną zbliżało się ku rogatek Sichowskiej, obok stacji pomp wodociagowych, dała się zauważyć olbrzymia łuna, zwiastująca zgrozę i niebezpieczeństwo, a równocześnie wskazująca naszemu szoferowi drogę i kierunek. Mijamy rogatek, a potem Kozielniki i Sichów i z dobrego gościńca państwowego zjeżdżamy na prawo przez tor kolejowy stanisławowski na gminną drogę. Teraz jazda staje się coraz uciążliwszą. Po sliśkim błocie i wśród liczących jam auto wykonuje formalnie pjackie harce i chwilami omal nie zjedzie do rowu przydrożnego. A jednak szczęśliwie posuwamy się coraz dalej, mijamy zagajnik i dostajemy się pod wzgórze zubrzyckie, nad którym panoszy się groźna i majestatyczna łuna. Teraz orjentujemy się w sytuacji. Nie wieś, lecz folwark miejski stoi w płomieniach. Wreszcie wydostajemy się na wzgórze folwarczne. Momentalnie słyszemy trąbki strażackie, wygrywające znane tylko strażakom sygnały i widzimy morze płomieni, na tle których uwijają się sylwetki ludzkie.

Ostatecznie po przebrnięciu jesiennego błota wiejskiego o godzinie 1-szej w nocy znaleźliśmy się na terenie zabudowań folwarcznych.

Zbliżając się do ogniska, na samem wstępie spotykamy przybyłego już przedtem radcę Stobieckiego, kierownika Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego, który wraz z administratorem folwarku inż. Duniewiczem, wydaje jakieś wskazówki i rady celem zabezpieczenia dalszych stert słomy i siana, oraz stajen. Radca Stobiecki, zawiadomiony o pożarze, natychmiast wyjechał na miejsce, gdyż z tego folwarku czerpie się także produkty dla aprowizacji miasta.

W chwili przybycia naszego na miejsce sytuacja była taka. Spaliły się cztery duże sterty słomy, łącznie około 15 wagonów. Ocalała olbrzymia stodoła, napełniona zbożem i plewą, która już tliła. Cudem też ocalały stajnie, obsadzone bydłem w ilości 80 sztuk.

Ogień na folwarku powstał około 22 godziny i skutkiem podpalenia. Sprawca najpierw dostał się do stodoły i tam podpalił plewę, potem podpalił od strony pola trzy sterty słomy i przez płot folwarczny zbiegł w ciemnościach nocy w pole. Uciekającego osobnika widziała służba folwarczna, a pierwsi ogień spostrzegli Wawrzyniec Sosa i Safat Bukiel, którzy starali się ogień stłumić w zarodku, lecz daremnie. Jednym z pierwszych był na miejscu wójt Semp i ten, zobaczywszy wewnątrz stodoły tlejącą się plewę, sam jeden zdołał ogień stłumić i uratować stodołę.

Gdy cztery sterty zaczęły się palić, jak świece, olbrzymia łuna dała znać sąsiadom wsiom o nieszczęściu. Na pomoc straży pożar-

nej zubrzyckiej pod komendą Sempa, przybyły straże: z Sichowa (komendant Jan Paślowski), z Krotoszyńska (komend. Stanisław Cieplý), z Pasiek Zubrzyckich (komend. Józef Pierzchański), z Solonki (komend. Jan Mudry), z Żyrawki (komend. Stefan Pinak) i z Sokolnik (komend. Andrzej Reczuch).

Po przybyciu lwowskiej straży miejskiej komendę nad akcją ratunkową objął sierżant ogniowy Bazylikiewicz. Motopompę ustawiono w dole przy potoku i stąd ciągnięto wodę na wzgórze w ten sposób, że na przestrzeni około 300 metrów dwukrotnie wodę przetłaczano przy pomocy ręcznych sikawek aż na miejsce pożaru. Była to bardzo uciążliwa praca, dzięki tylko której ogień zlokalizowano i ochroniono budynki wraz z dalszymi stertami. — Prawie cała wieś brała udział w ratunku, w szczególności przy przerzucaniu palącej się słomy, przyczem kilka osób doznało poparzenia twarzy i rąk.

Faktem jest, że pożar został aż w trzech miejscach podłożony, co będzie dziełem niewątpliwie terrorystów ukraińskich. Na taki kierunek podejrzenia nasuwają różne szczegóły, badaniem których zajęła się policja.

Była już godzina trzecia nad ranem, gdy zegnaliśmy niestrudzonych opiekunów mienia gminnego, radcę Stobieckiego, oraz inż. Duniewicza, którzy nadal pozostali obecnymi przy mozolnej pracy nieznordowanych strażaków.

Potem auto nasze puściło się w powrotną drogę do miasta.

HENDERSON O POLSCE.

Londyn. (PAT) Zapytany w Izbie gmin o powody podniesienia poselstwa angielskiego w Warszawie do rządu ambasady, minister Henderson oświadczył, że Polska jest jednym z największych państw w Europie, tak pod względem obszaru jak i liczby mieszkańców. Warszawa zaś jest ważnym ośrodkiem politycznym, gdzie wkrótce zostaną ustanowione — jego zdaniem — ambasady innych państw. Na skierowane następnie pod jego adresem zapytanie ze strony posła Labour Party Wedgwooda, czy podniesienie poselstwa do rangi ambasady wpłynie w jakimkolwiek stosunku na stanowisko rządu polskiego w stosunku do jego zobowiązań do mniejszości narodowych, minister Henderson nie udzielił odpowiedzi.

WSZYSTKIM TYM, którzy oddali ostatnią przysługę śp. zmarłemu Teofilowi Krasickiemu i złożyli wyrazy głębokiego współczucia, składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

43157

Żona z dziećmi.

STRASZNY WYPADEK NA TORZE KOLEJOWYM.

Paryż, 4 listopada (AW.) Na jednej ze stacji kolej. w pobliżu Meaux zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 4-ech osób. Grupa pasażerów, która miała przesiąść się z jednego pociągu do drugiego zmuszona była do przejścia przez tory. Nadjeżdżający w tym czasie pociąg pospieszny idący z Paryża najechał na matkę z trojgiem dzieci. Ciała najechniętych zostały w straszliwy sposób zmasakrowane. Ponadto 2 osoby odniosły ciężkie rany.

Kronika bieżąca.

6

LISTOPADA

SRODA

 rz. kat. Leonarda;
 gr. kat. 24 Aret.

 Temperatura w dniu 5. listopada o godz.
 8-me, rano: + 5° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

 Wtorek: Aryści (premiera).
 Środa: To mozesz opowiadać swojej babci.
 Czwartek: Aryści.

TEATR MAŁY.

Wtorek, środa i czwartek: Proces Mary Dugan.

TEATR „GONG“.

Wtorek, środa i czwartek: Jazda do Lwowa.

KINOTEATRY.

 APOLLO: Ogród Allaha.
 CHIMERA: Nowoczesny Casanova.
 CASINO: Djablica z Tripolisu.
 COLOSSEUM: Ochotnik.
 FATAMORGANA: Żar miłości.
 GRAZYNA: Szafir Lady Rachister.
 KOPERNIK: Zakochany nieboszczyk.
 II. kaprys księżnej.
 LUNA: Brudne pieniądze.
 II. kaprys księżnej.
 MARYSIENKA: Zakochany nieboszczyk.
 OAZA: Gra o kobietę.
 PALACE: Czterech djabłów (film dźwiękowy).
 PAN: Portjer hotelu Atlantic.
 PASAZ: Klub czarnej ręki.
 POLONJA: Najnowsze przygody Tarzana.
 PROMIEN: Zew morza.
 STYLOWY: Walka o Złoty Róg.
 UCIECHA: Płomień miłości.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO na bieżący tydzień: We czwartek dnia 7 listopada br. Początek o godzinie 20-ej. Wykład dra Józefa Reissa, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego p. t. „Ideologia dzisiejszej muzyki“. Tezy wykładu: Przełom — Hasła i syntetyczne formułki — Odwrót od romantyzmu — Uczuciowość a rzeczywistość — Psychologiczne podłoże — Nowy styl, zagadnienie formy, elementy techniki muzycznej. Pod znakiem negacji — „Bolszewizm“ muzyczny — Historyczne przesłanki — Etos nowej epoki — Jednostka i duch zrzeszenia — Socjologiczne postulaty — Renesans dawnej muzyki — Nowy klasycyzm.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek 8 listopada: Kazimiera Rychterówna, Wieczór recytatorski. 4454

Z TEATRU WIELKIEGO. Sensacyjna premiera „Artystów“ w Teatrze Wielkim odbędzie się we wtorek, 5-go bm. Amerykańska ta sztuka spółki aktorskiej pp. Watterau i Hopkina (w przeróbce M. Homara) osiągnęła olbrzymi sukces najpierw w Ameryce, a niebawem rozgłos jej dotarł do Europy. Wystawiona w tym roku w Warszawie w Teatrze Polskim pod dyr. Szyfmana sztuka „Aryści“ stała się najbardziej kasowym przebojem bieżącego sezonu, utrzymując się na afiszu zgorą dwa miesiące przy wypełnionej sali. Podobnie jak w „Brodwayu“ za osnowę sztuki posłużyło życie artystów kabaretowych. Życie to pełne silnych wrażeń, dalekie od wszelkiej mieszczańskiej banalności. Tło i atmosfera kulis teatralnych wywiera zawsze specyficzny urok na widza, wprowadzając go w kraj tajemniczy i egzotyczny.

Na tem tle barwnym i pełnym odrębnego charakteru uwypuklają się, świetnie narysowane przez autorów postacie komika kabaretowego i jego towarzyszek i partnerki Henny.

Panika na giełdzie w Londynie.



(xy) Ostatni „czarny dzień” na giełdzie w Nowym Jorku, który spowodował gwałtowny spadek kursu akcyj i papierów wartościowych i straty, wynoszące setki tysięcy dolarów, podzielał również alarmująco na giełdzie w Londynie.

Rycina nasza przedstawia ulicę Throgmorton w Londynie, ulicę giełdową świata, zapełnioną zdenerwowanymi spekulantami giełdowymi, debatującymi nad „czarnym dniem”.

Perypetje życiowe tej pary, prowadzące od nędznej nory prowincjonalnego teatryku do zbytku i sławy w nowojorskim Broadway’u, ich miłość, rozejście się i odnalezienie się — stanowią główną ośnię tej słynnej sztuki. Skida powierzono wytrawnemu artyście, p. Rasińskiemu, który ukaże nową stronę swe go talentu, partnerką jego będzie p. Irena Ładosiówna, pamiętna lwowskiej publiczności, jako doskonała Liza z „Pigmaljonie”. Dalsza obsada sztuki, składająca się z pp. Michnowskiej, Poraskiej, Sławińskiej oraz Berskiego, Dobrzańskiego, Okornickiego, Stępowskiego, Zabielskiego daje rękojmię, że wykonanie „Artystów” będzie stało na wysokim poziomie.

TEATR REWJI GONG (sala dawnego „Colosseum”). Rewja „Jazda do Lwowa” cieszy się nadal niesłabnącym powodzeniem, ściągając liczną publiczność, która bawi się doskonale i oklaskuje każdy niemal numer i wszystkich wykonawców. Rewja ta grana będzie tylko do piątku włącznie, ustępując miejsca nowej sensacyjnej rewji. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30. Dyrekcja nadmienia, że szatnia nie jest obowiązująca.

ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI. W sobotę dnia 9 listopada b. r. o godzinie 20-tej (8-mej) wieczór w lokalu własnym przy ul. Gródeckiej 69 I. p. odbędzie się Uroczysty Wieczór z okazji jedenastej rocznicy odzyskania Niepodległości. Na program złoża się: Słowo wstępne i produkcje muzyczne. Zakończy uroczystość Zabawa taneczna.

ZW. POL. MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ, okręg Lwów, zawiadamia swych członków, że walne zebranie okręgu lwowskiego odbędzie się dnia 8 bm. tj. w piątek, o g. 7-ej wiecz. przy ul. Sykstuskiej 43, parter na prawo. — Prawo głosu na walnym zebraniu będą mieli tylko członkowie zaopatrzeni w legitymację ZPMD.

SZKOŁA TAŃCÓW STANISŁAWA FAŁISZEWSKIEGO rozpoczyna nowy kurs tańców salonowych i baletowych. Wpisy codziennie wieczorem od 6—8-ej w biurze Stow. „Gwiazda” (Franciszkańska 7). Każdej niedzielnej dancingi od 6—10 wieczorem. 42 629

SEKRETARIAT POL. MŁODZ. DEMOKRATYCZNEJ urządza codziennie od g. 7—8 wiecz. przy ul. Sykstuskiej 43, parter na prawo. Koledzy, którzy się już wpisali do Związku, mogą w tym czasie odebrać swą legitymację członkowską.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY Ziemi Południowo-Wschodniej zamiast wieńca na trumnę swego byłego pierwszego prezesa generała dywizji dra Juliusza Albinowskiego złożył kwotę 50 zł. na Rodzinę Sierocą.

MAGAZYN POŚCIELI, R. Drzała, Lwów, ul. Chorażczyzny 5, (obok kina „Apollo”) poleca: koldry, materace i pościel po najniższych cenach. 4409.

OG. ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY Lwów (Rynek 3), zawiadamia PT. Publiczność, że nie sprzedaje na cele tego Związku żadnych kalendarzy ani też portretów mężów stanu jak i też widokówek. Oszustów, podszywających się pod naszą firmę i wyłudających od publiczności datki, uprasza się oddawać w ręce policji.

W. Pani Dr. O. Garfeinówny

lekarce Kasy chorych we Lwowie, tą drogą składają serdeczne podziękowanie za bezinteresowne i nader sumienne wyleczenie naszego dziecka z ciężkiej choroby. 43135 **HANDOWIE.**

KONKURS. Lwowska Liga Przeciwalkoholowa ogłasza konkurs na wykonanie technika akwarelową lub pastelową plakatu 3—5 barwnego, formatu imperiału (65×90), przedstawiającego zgrubne skutki napojów alkoholowych na rodzinę i społeczeństwo. Obraz może przedstawiać jedną lub trzy sceny w postaci tryptyku. Należy skomponować i wkomponować zwieszły napis, związany z treścią plakatu. Termin do 15 stycznia 1930 r. Ustanawia się dwie nagrody: 500 i 300 zł. Plakaty zaopatrzone w godło i koperty zamknięte z nazwiskiem i adresem autora należy nadsyłać pod adresem Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej we Lwowie ul. Jabłonowskich 2.

Sąd konkursowy stanowią panowie profesorowie: Stanisław Matzke, Józef Pieniążek, Paweł Gajewski, Ryszard Gawlikowski i Zygmunt Harland, oraz alkoholologowie: ks. dr. Jan Ciemiński i dyrektor Bronisław Duchowicz. Liga zastrzega sobie prawo zakupu nienagrodzonych prac.

Kierunek nowoczesnej fotografii, ujęty przez atel. fotogr. „VENUS”, ul. Romanowicza 11, tel. 38—08, doprowadził wykonanie zdjęć do rezultatów godnych podziwu. 42266

(d.) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Stefanję Solownę (ul. Strzyjska 1.46) za uprawianie krytego nierządu; Pawła Kurzeja z Gabrjelówki i Adama Kuszelnika (ul. Żółkiewska 1.48) za opilstwo i wywołanie awantury; oraz Jana Stacha, liczącego 65

lat, emeryta kolejowego, mieszkającego przy ul. Działyńskich 1.5, za niebezpieczne pogroźki, wypowiedziane pod adresem swej żony, Stanisławy.

(d.) **OBLAWA POLICYJNA.** W pasażu Mikolascha, w którym znowu gromadzą się różne podejrzone indywidua, policja przeprowadziła obławę. W czasie tejże zostali aresztowani: Moses Sommer, Michał Rubaj, Józef Władowski, Kazimierz Stachów, Edw. Stasiuk, Jan Jawczuk, Jan Mikołajczuk, Józef Leszczyński, Władysław Prystajko, Hersch Gottlieb i Samuel Tenenbaum — za włóczęgostwo.

Najnowsze trykotaże

w olbrzymim wyborze — tylko u firmy **Z. FLITTER** Lwów, plac Halicki 3. Ceny fabryczne. 4198

(d.) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH.** W czasie od dnia 29 października do 1 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej 1.4 są do odebrania: klucz, torba, notatnik, pasek, lornetka, meter, grzebyk, dwa pugilaresy, śrubociąg, bilet na 10 jazd, parasolka, świece, książka, binokle, modlitewnik, rękawiczka, laska i paczka świec.

(d.) **NIEWINNIE POSADZONA.** Niedawno temu w spisie osób aresztowanych podaliśmy, że m. in. przytrzymaną została także niejaka Helena Schumlauer za uprawianie krytego nierządu. Obecnie jednak okazało się, że nazwisko to w ohydny sposób zostało nadużyte przez jakąś kobietę, bo p. Helena Schumlauer, licząca 21 lat, zamieszkała przy ul. Słonecznej 1.28, z tą sprawą niema nic wspólnego i nigdy nie była aresztowana. Mianowicie pewna pani, przytrzymana w hotelu, aby uniknąć nieprzyjemności, podała znane sobie nazwisko p. Schumlauer. Wobec tego stwierdzić należy, że notatka nasza wcale nie odnosi się do p. Heleny Schumlauer, co też w toku dochodzeń zostało ustalone.

PANIENSKIE POKOJE oraz URZĄDZENIA KUCHENNE we wielkim wyborze na bardzo dogodnych warunkach poleca „Lak-Me”, Lwów, ul. Piłsudskiego 21. tel. 78-66. Kołłątaja 6, tel. 4100. 4431

(d.) **TAJEMNICA HOTELU SASKIEGO.** Aresztowany przed trzema dniami pod zarzutem sterczenia do nierządu i na wolność wypuszczony Dmytro Wowk, portjer hotelu Saskiego przy ul. Batorego, zjawił się wczoraj w naszej redakcji z prośbą o zamieszczenie jego wyjaśnienia. W szczególności portjer Wowk powiada, że jest żonaty i ma troje dzieci i żyje uczciwie, przebywając na tej samej posadzie przez 20 lat, że zawsze sprawował się porządnie i spełniał należycie swój ciężki obowiązek zawodowy i że prostytutka Aleksandra Hajdaszówna uczyniła na niego doniesienie ze zemsty za to, gdyż wyrzucił ją z hotelu w chwili, gdy przysłała ona z wizytą do jednego z gości.

Korespondencja z kraju.

Drohobycz, w październiku.

(hl.) **Tragiczny wypadek automobilowy w Drohobycz.** Ulica Strzyjska w Drohobycz była widownią wstrząsającego wypadku samochodowego, zakończonego śmiercią dwóch osób.

Oto Teodor Ścierka, szofer autobusu pasażerskiego kursującego stale między Drohobyczem a Lwowem, prowadząc wóz, jechał — jak podają zapiski policyjne — tak nieostrożnie, że najechał na pracującego na jezdni robotnika Wasyla Serebnego, liczącego lat 18, pochodzącego z Poczajowie.

Koła autobusu przeszły przez głowę nieszczęśliwca i rozerwały mu ją niemal na strzępy, rozsypując mózg na jezdni i chodnik. Serebny zginął na miejscu.

W chwili tego wstrząsającego wypadku jeden z pasażerów autobusu niejaki Kammerman, liczący 21 lat, kupiec, chcąc zobaczyć co zaszło, wychylił przez okno głowę,

którą wskutek manewrowania autobusu, uderzył o słup telegraficzny. — Pasażer doznał wstrząsu mózgu i przewieziony do szpitala powszechnego zmarł.

Szofera, sprawcę wypadku, policja aresztowała.

Sprawca napadu rabunkowego pod Drohobycem ujęty. Przed kilku dniami jacyś dwaj uzbrojeni w rewolwery bandyci napadli na Leona Herzberga, pochodzącego z Bilinki małej, powiatu samborskiego. Po steroryzowaniu bandyci zrabowali napadniętemu, który wracał z Drohobycza do Ozimina droga polną, 220 zł. Napad miał miejsce między Bronicą a Oziminą. Po czynie sprawcy zbiegli.

Obecnie po przeprowadzonych dochodzeniach, policja aresztowała jednego sprawcę, którym okazał się Iwan Sobka z Broniczy. Za drugim poszukiwania trwają.

Związek pracy obywatelskiej kobiet założony w Borysławiu. Na onegdajszym organizacyjnym zebraniu p. Stroniska, delegatka zarządu Związku ze Lwowa, wygłosiła referat, w którym podkreśliła potrzebę organizowania się kobiety polskiej do pracy społecznej i oświatowej, poczem zaznajomiła zebranych ze statutem i działalnością podobnych związków istniejących już na terenie Polski.

Baczność b. więźniowie ideowi. W Drohobyczu utworzony został z inicjatywy Zarządu głównego w Warszawie powiatowy Komitet organizacyjny Związku byłych więźniów ideowych, którzy w latach od 1914—1921 byli więzieni lub internowani w obozach nieprzyjacielskich za swe przekonania narodowe, czy też za poczynania w pracy uzyskania niepodległości.

Byli więźniowie winni zgłosić się pisemnie lub ustnie do rejestracji u sekretarza Komitetu p. K. Swarowskiego, naczelnego sekretarza Sądu grodzkiego.

Stryj, w październiku.

(r.) **Z estrady sekcji artystycznej Sokoła w Stryju.** Dnia 23 bm. odbyło się w sali Sokoła w Stryju inauguracyjne przedstawienie, (połączone z odsłonięciem nowej kurtyny, ślicznie skopiowanej przez stryjanie p. F. Majera), a akt. krótkowili Grzymały-Siedleckiego pt.: „Sublokatorka“.

Stryjski zespół amatorski, pod reżyserją p. Świątnickiego, ze zadania swego wywiązał się doskonale. Dekoracje odpowiednie, gra bardzo dobra. Toteż licznie zebrana publiczność huraganem oklasków darzyła wykonawców.

Ten sam zespół odegrał onegdaj tą samą sztukę w Chodorowie, ku ogólnemu zadowoleniu tamtejszej publiczności. Powtórzone ją dnia 26 bm. w sali Sokoła w Stryju, dając przedstawienie dla wojska garnizonu stryjskiego.

Praca artystyczna Sokoła stryjskiego odżyła dzięki ofiarnej pracy kilkunastu osób, z naczelnikiem kasy skarbowej p. Hebałem i Świątnickim na czele. Wskreszenie Sekcji artystycznej jest wielkim zyskiem kulturalnym dla Stryja. Spodziewać się należy, że wobec sympatycznego przyjęcia, z jakim zespół się spotkał, uczynione będzie wszystko, co możliwe, by następne przedstawienia stały na odpowiednim poziomie. Sekcji życzymy pomyślnego rozwoju.

WYBÓR DYREKCJI I RADY M. KASY OSZCZĘDNOŚCI W STRYJU.

(r.) Dnia 29 bm. odbył się w Stryju wybór dyrekcji i prezydium Rady Miejskiej Kasy oszczędności w Stryju. Do dyrekcji wybrani zostali pp. dyrektor Hebał, naczelnik kasy skarbowej, zastępca Kamil Barański, członkowie dyrekcji: pp. podprokurator dr. Wallisch, Michał Reif i Salo Borak. Prezydium Rady: p. Pilichowski i p. Abraham Apfelgrün. Członek Rady p. Kozel zrezygnował z powodu niewybrania do dyrekcji p. inż. Wernicy. Także czł. rady p. Horowitz zamierza złożyć mandat. W łączności z notatką „Wieku“ z 26 bm. należy podnieść, że do Rady kasy wszedł p. Bernard Diamand, a nie, jak mylnie podano, p. Herman Diamand.

Sport.

U SCHYLKU GIER LIGOWYCH

Do ukończenia mistrzostw ligowych pozostało jeszcze 9 zawodów, a to:

16 listopada: **Warszawianka — I. F. C.** w Warszawie, **Wisła — Warta** w Krakowie i **Ruch — Legia** na Górnym Śląsku.

17 listopada: **Turyści — Warszawianka** w Łodzi, **Ruch — Cracovia** na Górnym Śląsku, **Polonia — Wisła** w Warszawie i **Garbarnia — Pogoń** w Krakowie w końcu 24 listopada: **Legia — Turyści** w Warszawie i **Warszawianka — Ruch** w Warszawie.

Stosunkowo najlepiej przedstawiają się jeszcze szanse **Warszawianki**, która mając 17 punktów stoi przed 3-ma zawodami z outsiderami tabeli, a to I. F. C., Turystami i Ruchem. Niemniej i szanse **Turystów** (mecze z **Warszawianką** i **Legią**) oraz I. F. C. (mecze z **Warszawianką**) nie są jeszcze stracone.

Czarni muszą pozostać bezczynni i oczeekiwać czy wyniki dolnych drużyn tabeli będą ich spychać ku dołowi. **Pogoń**, jeśli zwycięży z **Garbarnią** ma być w lidze zapewniwszy, o ile nawet jednak przegra, nie jest jeszcze definitywnym skazancem do A klasy, gdyż **Turyści**, a nawet **Ruch**, stojący w obliczu zawodów z **Legią**, **Cracovią** i **Warszawianką**, mogą nie zdobyć ani jednego punktu, albo zdobyć tylko dwa, co ze względu na zły stosunek bramek tych klubów — będzie niewystarczające.

Bezkonkurencyjnym faworytem do zdobycia mistrzostwa jest **Garbarnia**, losy jej rozstrzygnie mecz **Wisła — Warta**.

Jednym słowem tegoroczne gry ligowe pełne są sensacyjności, która wprowadza u zainteresowanych sfer sportowych niebawem zdenerwowanie, udzielające się drżynom, walczącym niekiedy do upadłego.

W każdym razie listopad przyniesie upragnione rozwikłanie sprawy, stanowiącej prawdziwy gordyjski węzeł polskiego piłkarstwa.

Strzeleckie zawody Lwowskiego przysposobienia wojskowego.

W dniu 3 b. m. przed południem odbyły się na strzelnicy szkolnej Kleparów zawody strzeleckie z broni długiej i małokalibrowej dla zespołów hufców szkolnych (a 5 uczni na zakład) szkół typu średniego o Puhaf Wędrówny ufundowany przez Obwodową Komendę P. W. 40 p. p. w roku ubiegłym z okazji 10-ciolecia rocznicy Obrony Lwowa.

Zawody powyższe zaszczytliwi swoją obecnością z ramienia p. wojewody płk. rez. radca Krzywoszyński, następnie zastępca dowódcy 40 pp. ppłk. dypl. dr. Putek Kazimierz. Jako przedstawiciele Związków obecni byli: dr. Nowak — Przygodzki prezes Związku Obrońców Lwowa, płk. rez. Maczyński i p. Tychoński — Związek Oficerów rez. reprezentowali inż. Kuczyński i inż. Herbst, z ramienia szkolnictwa profesorowie Kowalczyk, Bijos i Kapalka.

Organizatorem i kierownikiem pow. zawodów był major Basznik Kazimierz, obwodowy komendant P. W. mając do pomocy oficerów kpt. Maćkowskiego, kpt. Tracza, por. Dobrzańskiego, Cimurę i por. Hampla.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

1. miejsce osiągnęło III. Gimn. Państw. na ogólną ilość pkt. 394 a tem samem zdobyło Puchar na rok szkolny 1929/30.
2. miejsce osiągnęła Państwowa Szkoła Techniczna pkt. 319.
3. miejsce osiągnęło V. Gimn. Państw.
4. miejsce osiągnęło VIII. Gimn.
5. miejsce osiągnęło Państwowe Semin. Naucz.
6. miejsce osiągnęło I. Gimn. Państwowe.
7. miejsce osiągnęło VI. Gimn. Państw.
8. miejsce osiągnęło Semin. przyw. im. St. Wyspiańskiego.
9. miejsce osiągnęło Żydowskie gimnaz. T. S. Z.
10. miejsce osiągnęło XI. Gimn. Państw.
11. miejsce osiągnęło II. Gimn. Państw.

12. miejsce osiągnęło Państwowa Szkoła Ekon. Handlowa.

13. miejsce osiągnęło VII. Gimn. Państw.

14. miejsce osiągnęło Semin. naucz. przyw. im. Bol. Prusa.

Po skończonych zawodach przemówił do zawodników zastępca Dowódcy 40 p. p. płk. dypl. Putek Kazimierz, wręczył zwycięskiemu zespołowi III. gimn. Puchar oraz żetony i dyplomy innym zespołom, poczem nastąpiła defilada zawodników.

PIŁKA NOŻNA WE LWOWIE.

Czarni II. — Biali II. 9:1.

Czarni I. B. — Biali I. 1:1 (1:0). Zawody tow. Sędzia p. Menkes.

Hasmonea II. — Zenit 1:0. Sędzia p. Eckstein.

Vis — Świt 7:2. Zawody towarzyskie.

MATCH LEKKOATLETYCZNY

MAKKABI — WISŁA

odbyty w dniu wczorajszym w Krakowie przyniósł zwycięstwo w konkurencjach męskich Makkabi w stosunku 100 pkt. 92 pkt., zaś w konkurencjach kobiecych również Makkabi 56:54 pkt. Wyniki szczegółowe są następujące:

Panie: bieg 80 m. 1) Karska 11'8; bieg 200 m. Freiwaldówna 29'1; skok wdal Freiwaldówna 4'75 m.; skok w wyż Freiwaldówna 1'34 m.; pchnięcie kulą: 1) Golkówna 8'38 m.; rzut oszczepem Golkówna 20'20 m.; rzut dyskiem Freiwaldówna 21'50 m.

Panowie: bieg 100 m.: 1) Czyż 11'2; bieg 200 m.: 1) Czyż 23'9; bieg 400 m.: 1) Kroksbrun 58'2; bieg 800 m.: Gorzeński 2'12'4; bieg 1500 m.: 1) Gorzeński 4'37'8; skok w dal Kosowski 6 m.; skok w wyż: Kosowski 1'55 m.; sztafeta 100×200×300×400: 1) Makabi 2:16.

NARODOWE ZAWODY ŁUCZNICZE.

Warszawa. W narodowych zawodach łuczniczych drużyna AZS (Warszawa) zdobyła nagrodę zespołową pułk. Ulrycha.

W strzelaniu o tytuł króla kurkowego zwyciężyła Kurkowska (Klub Rodziny Woj.).

POZNAŃ — PRAGA 18:4.

Poznań. Poznań zwyciężył Pragę w meczu bokserskim w stosunku 10:4.

WARSZAWA — ŁÓDŹ 21:6.

Reprezentacja Warszawy pokonała Łódź w meczu koszykówki w stosunku 21:6.

Program radjokoncertów.

ŚRODA, 6 LISTOPADA 1929.

Warszawa: Od. Przegląd polityki między narodowej 15.20; Dla młodzieży szkolnej 16.15; W młynach papierniczych 17.15; Rozmaitości 18.45; Skrzynka pocztowa rolnicza 19.10; Radjokronika 17.40; Książę malarzy 20.15; Kwadrans literacki 21.10; Biały kacyk Eduardo 22.10; Ostatnia fala 22.25.

K. Muz. gram. 12.05, 16.45 i 19.25; Popularny 17.45; Solistów 20.30; Muz. tan. 23.00.

Katowice: Od. Dla dzieci 16.15; Postacie kobiece u Żeromskiego 17.15; Rozmaitości 18.45; Z podróży po Skandynawji 19.20; Życie polskie w dawnych wiekach 20.05; Z Warszawy 21.10, 22.10; Skrzynka pocztowa w języku francuskim 23.00.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

Budapeszt: „Aida“ (op. Verdi'ego) 19.00.

Berlin: Konc. symfoniczny 20.00.

Praga: Konc. symfoniczny 20.00.

Sztutgart: „Die schöne Lau“ (op. fant Kerwey) 20.00.

Wiedeń: Koncert Em. Sauera 20.00.

Mediolan: „Lucja z Lamermooru“ (op. Donizettiego) 20.30.

Rzym: „Andrea Chenier“ (op. Giordana) 21.01.

CZYTAJCIE!
„WIEK NOWY“!

Z dziedziny mody.

Bielizna i materiały modne używane na bieliznę. — Bielizna luksusowa. — Pantofelki domowe.



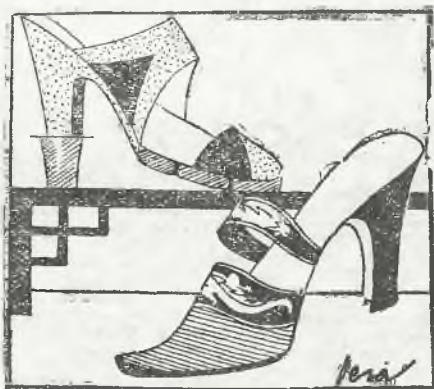
(?) Zapewne istnieją jeszcze typy kobiet, które żywo przypominają panią Dulską, mówiącą, że: „uczciwa kobieta nie ubiera się od spodu w jedwabie”. Wyobrażam też sobie, co takie Dulskie mówią, widząc to, jak bardzo wiele starań poświęca się dziś czystości ciała i pielęgnowaniu urody i jak bardzo dba się dziś o ładną bieliznę.

Nie tylko dla wierzchniej odzieży, przemysł wyrabia coraz to inne tkaniny. Wybór materiałów na bieliznę intymną jest obecnie dość znaczny i wielce urozmaicony. O trwałości bielizny już się nie mówi. Bo po cóż troszczyć się o to, kiedy bielizna intymna, tak samo, jak suknie i płaszcze podlegają karysom mody.



Plótno tzw. „weba”, wyszła zupełnie z mody, tak samo szyrtyngi i perkaliny. Wchodzi jeszcze tylko w rachubę batyst i linon. A obok tego sięga się coraz częściej do jedwa-

biów, fularów i cienkich trykotowych wyrobów ze sztucznego jedwabiu.



Jak długo obowiązywać będzie smukłość linii (od szyi aż po biodra) tak długo panie dbające o to, by dobrze i korzystnie były ubrane, wybiorą na bieliznę materiał, który przylega miękko do ciała i „nie pogrubia”.

Jak najmniej tej bielizny. A ponieważ przekonali się panie, że suknie daleko lepiej się układają na bieliznie jedwabnej (spływa miękko) wolą mieć trzy jedwabne garnitury z jedwabiu, niż tuzin tego z batystu. Potrzeba dziś tak mało materiału na taką skombinowaną koszulę, że różnica w cenie nie jest znowu tak straszna.

Można zresztą zamiast drogiego jedwabiu wybrać fular, lub sztuczny jedwab. Oczywiście, że bieliznę tego rodzaju pierze się osobno od ręki i od ręki prasuje, nie wyręczając się praczka, której grube palce nie nadają się do prania delikatnych materiałów, a zwłaszcza koronek.

Co do przybrania bielizny, to haft ustąpił teraz koronkom. Inkrustacje z koronek i

artystycznie wykonane mereżki są teraz modniejsze. Koronkę dobiera się w kolorze ecru, albo złoto-bronz. Białe koszule ubiera się nawet koronką ecru. Jednak panie wołają bieliznę kolorową n. p. w seledynowej, różowej, kremowej lub błękitnej barwie.

Nocną bieliznę dobiera się w kolorze, materiale i w przybraniu do dziennej. Zamawia się bowiem „garnitur”, na który składa się skombinowana koszula dzienna i koszula nocna.

(Na naszej rycinie modele oznaczone literami b, c.).

Najmodniejsze wszakże są nocne koszule z wzorzystego jedwabiu lub fularu. Forma może być taka, jak na rycinie naszej oznaczony literą a. model ten przedstawia.

Skombinowane koszule d. i f. zrobione są z jedwabiu i mają inkrustacje z koronek. Koszula d. nadaje się do sukien wąskich, koszula f. do sukien o formie kloszowej.

Literą e. oznaczona pyżama jest z fularu wzorzystego i ma plisy z jedwabiu gładkiego lub w prążki.

Jedwabną luksusową bieliznę cechuje tak samo forma, pełna prostoty. Różnice zasadzają się tylko na większym zdobnictwie inkrustacji koronkowych, jak to ilustruje rycina mniejsza obok.

Garnitur, złożony z dziennej i nocnej koszuli, ma oryginalną inkrustację koronkową. U nocnej koszuli rękawy pół długie mogą być koronkowe.

Ostatnia rycina ilustruje domowe pantofelki, noszone rano, lub przed godziną spoczynku. Stanowią wypełnienie pyżamy i dobiera się je w kolorze i materiale tak, by stanowiły „garnitur”.

Wykwintne 4455 Kapelusze Damskie

poleca po cenach najniższych MAGAZYN MÓD „EMILJA”, Lwów, SIENKIEWICZA 2.

Zapiski.

MARJUSZ ZARUSKI: „NA POKŁADZIE ISKRY”. Warszawa 1929. Wojskowy Instytut Naukowy - Wydawniczy. Przy szkoleniu młodych oficerów i marynarzy ogromną rolę odgrywają podróże morskie i praktyka na okręcie żaglowym. Dzięki tym podróżom zżywiają się oni z morzem i zapoznawają się dokładniej ze swą służbą i obowiązkami. U nas, jak wiadomo, takim żaglowym okrętem szkolnym marynarki wojennej jest „Iskra”, niedawno wykonany w stoczni gdańskiej, cały ze stali. Okręt ten odbył w ubiegłym roku pierwszą swą podróż określną po Bałtyku. Opis tej ciekawej podróży zawiera praca gen. Zaruskiego Marjusza pt.: „Na pokładzie Iskry”, która ukazała się przed kilku dniami na półkach księgarskich. Autor jej, uczestnik tej podróży i doświadczony marynarz — daje w swej pracy opis życia i służby na okręcie szkolnym i przedstawia poszczególne etapy tej podróży (Lipawa, Taggalahti, Hanke, Helsinki, Wisby).

Wspomnienia te ujęte są w lekką i ładną formę literacką z dużą swadą i humorem. Zdobią ją ciekawe, pełne charakterystyki rysunki, wykonane przez autora. Praca ta jest cennym przyczynkiem do naszej literatury żeglarskiej i zainteresuje z pewnością zarówno naszych jachsmenów jak i szerokie koła sportowe.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Specjalista chorób skórnych wener. i kosmetyki
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk.
ord. od 8—10 i 2—6, w nie-
dziele od 9—1, Lwów, Asnyka 1 (róg Piłsudskiego)
Leczenie żylaków. — Tel. 48-01. 4222

ZAWIADOMIENIE.

By dać możność naszym klientom nabycia na-
szych niezrównanych specjalnych pasów
bez sprężyn i peloty na

PRZEPUKLINĘ

oddaliśmy zastępstwo na Polskę wyszkole-
nemu specjaliście w zastosowaniu naszych
BANDAŻY NEO-BARRÈRE

p. Stanisławowi Baranowi we Lwowie,
który objędzając będzie pojedyncze miasta ce-
lem bezpłatnego zademonstrowania tychże. —
Afisze na miejscu zawiadomią o przybyciu
naszego zastępcy. 43257

ÉTABL du DR. BARRÈRE, PARYŻ.

XV. E. 4528/29/1.

Edykt licytacyjny. Dnia 15. XI. 1929,
o godz. 10 rano, przy ul. Tkackiej 21, sprzeda się
przez publiczną licytację 1 motor elektryczny. —
Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie
wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obej-
rzeć przedmiot wystawiony na sprzedaż.

Sąd grodzki miejski XV. O. c.
we Lwowie.

4457

Właściciele Autobusów

powinni się zaopatrzyć
w przepisowe apteczki podręczne,
zawierające materiał pomocniczy w razie
nieszczęśliwego wypadku. Apteczki takie
otrzymać można w naszych składach.

Informacji o tychże udziela: 4459
Fabryka „SANATOR” w Bydgoszczy.



KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie
lub dobrze sprzedać
niepotrzebne
przedmioty,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w
WIEKU
NOWYM

najpoczytniejszym
dzienniku krajowym
którego dział reklam

DLA PEWNOŚCI!

KUPUJ tylko najlepsze
francuskie prezerwaty-
wy, znanej marki „As”
„Chirurgia” — Lwów
Jagiellońska 15, tel. 4273

Łóżka
MEBLE LEKARSKIE. — ŁOŻEczka DZIECIENNE.
Józef Procko
FABR. MEBLI ŻELI I METAL.
ODLEWNIA ŻELAZA
LWÓW, TERCJARSKA 10
TEL. 15-68
4160

LOKALE

POKÓJ komfortowy do wy-
najęcia (telefon) Tarnow-
skiego 32 II. p. 43271.

FUNKCJONARJUSZ poli-
cji poszukuje pokoju i ku-
chini lub obszernej stancji
za czynszem miesięcznym;
może objąć administrację
realności, ewentualnie żo-
na może się zająć domem.
Zgłoszenia Administracja
pod „Funkcjonariusz”. —
43281.

SZUKAM MIESZKANIA 3
lub 4 pokoje, komfort. —
Oferty pod adresem Paw-
łowski, Bourlarda 5. Nie-
stosowne bez odpowiedzi.
42481

BEZDZIECNE małżeństwo
poszukuje umeblowanego
pokoju na 2—3 tygodni. —
Łask. zgłoszenia pod „Mie-
szkanie” Biuro dzienników
Scherera Pasaż Hausmana
43283.

DAM ciepły kat samotnej
kobiecie w zamian za dwu-
godzienną dziennie posługę
koło domu. Wiadomość No-
wakowska ulica Wojciecha
nr. 4. 43280.

Do wynajęcia dom 2-piętrowy

o dużych ubikacjach na biura. — Wiadomość:
Vogelfänger, ulica Bernsteina 1. 43291

MIESZKANIE z dwóch po-
koi, łyż i kuchni, pełny
komfort, w pięknej słone-
cznej, powietrznej okolicy
z meblami lub bez do od-
stąpienia. Czynsz dwuletni
Potockiego 112 wysoki par-
ter. 43275.

CZTERY pokoje z kuchnią,
śródmieście pl. Dąbrow-
skiego 8, zaraz do wynaj-
ęcia. 42866

DLA pańienki elegancki
wspólny pokój. Kochanow-
skiego szesćdziesiąt, lewy
parter. 43051

URZĘDNICZKA poszukuje
pokoju skromnie umeblo-
wanego, możliwie z oso-
bnym wejściem od zaraz.
Listy pod „Umiarkowany”
do Adm. Wiek. 42918

PRZYJME na mieszkanie
uczenie szkół średnich z
całym utrzymaniem. Listy
pod „Opieka” do Admin:
Wiek. 43064

Większej ubikacji na kino

w śródmieściu lub dzierzawy poszukuję. Zgło-
szenia pod „Kino” do Administracji. 43235

DWÓCH pokoi z komfor-
tem, dzielnicą pierwszą,
lub śródmieście od 1-go
grudnia, poszukuję. Wa-
runki wedle umowy. Li-
sty pod „Inżynier J. K.”
do Adm. Wiek. 43033.

GARAŻE obok Techniki
nowocześnie urządzone wy-
najmę. Nowy Świat 6. 42865

LOKAL na sklep lub biu-
ro w śródmieściu, poszu-
kiwany. Wiadomość: Tele-
fon 52-09. 42923

POKÓJ z utrzymaniem dla
2 studentów (tek) Senator-
ska 6, IV. p. winda. 43248:

CZTERY pokoje komforto-
we, Tarnowskiego 27 do
wynajęcia. 43255

LOKAL sklepowy nadają-
cy się na cukiernię lub dla
fryzjera; pod „Ruchliwa
ulica” Adm. 43250

POKÓJ z fortepianem przy-
zaczaj rodzinie w śródmie-
ście dla starszej nauczy-
cielki poszukiwany. Zgło-
szenia: Skrytka głównej
poczty 245. 43261:

ODDAM pokój samotnej,
spokojnej Pani, najchę-
tniej Rosjance (chrześc.) za
nauczenie niemieckiego dla 7-
letniej dziewczynki. Zgło-
szenia: Pułaskiego 1. 5;
I. p. 13—15 godz. 4447

2 ZIEMIENIE akademicy
poszukują w śródmieściu
komfortowego pokoju z
całkowitem utrzymaniem;
Oferty do Wiek. Nowego
sub „Bracia”. 4442

URZĘDNIK szuka pokoju
kawalerskiego z klatki
schodowej. Podać cenę; —
pod „Węgieł” Administra-
cja Wiek. 43243:

DO wynajęcia 2 i 3 poko-
jowe mieszkanie, — pełny
komfort za rocznym czyn-
szem z góry. Wiadomość:
Leśna 7. 43246

WSPÓLNE mieszkanie dla
2 pp. studentek z całym u-
trzymaniem na dogodnych
warunkach do wynajęcia;
Kalecza 16, I. p. przez ga-
nek. 43223:

POSZUKUJE pokoju na
popołudnie, z klatki scho-
dowej. Listy do Adm. Wie-
ku pod „Nauka” 43237:

2 POKOJE z kuchnią w
śródmieściu do wynajęcia;
Adm. Wiek. „Zamożnym”
43247:

POKÓJ kawalerski ume-
klowany wprost z klatki
schodowej poszukiwany. —
Listownie do Wiek. pod
„Przyjezdny”. 43240

DLA kształcących pokój z
utrzymaniem, osobny lub
wspólny; Gołaba 4, II. p.
na lewo. 43314:

DO wynajęcia betonowa
ubikacja w suterenie odwu-
knoch, na magazyn lub
inny cel, okolica Podzam-
cza; wiadomość u gospoda-
rza; Działyskich 12. 43310:

PRZYJME pańkę na mie-
szkanie; Piłsudskiego 16,
drzwi 12. 43306:

PRZYJME studenta z niż-
szej kl. gimnazjalnej na
mieszkanie Piłsudskiego 16
oficyny drzwi 12 43305:

POKÓJ umeblowany — w
śródmieściu z osobnym wej-
ściem do wynajęcia; Listy
pod „Frontowy” do Wiek. —
43299:

POKÓJ z kuchnią 10 minut
do tramwaju temu kto
zwróci za meble i inwesty-
cję 110 zł. — Wiadomość z
grzeczności sklep P. Orłós,
Plac Kapitulny 3. 43285

Posad poszukują

POSZUKUJE posady woź-
nego, służącego, znam ślu-
sarsko — stolarskie roboty
język rosyjski. Listy pod
„Praca” do Adm. Wiek. —
42301

WDOWA po nauczycielu
Niemka, poszukuje posady
do dzieci lub starszej pa-
ni. Listy pod J. K. Adm.
Wiek. 42994

OSOBA w średnim wieku,
umie gotować, rozumie się
na gospodarstwie wiejskim
poszukuje posady jako gos-
podyni do dworu lub do
większego gospodarstwa. —
Listy pod „Kwiat róży”
do Adm. Wiek. 43047

PRACOWNIA wdowa po-
szukuje dozorcówki. Wia-
domość do Wiek. pod „Do-
zorcówka”. 43061

KOMINIARZ młody, ener-
giczny, poszukuje miejsca
kierownika lub czeladnika
w większym mieście. —
Adam Klapp, Krynica, —
„Maryśka”. 4427

POSELUGACZKA młoda —
zwinna poszukuje posługi.
Kochanowskiego 10 n do-
zorcę. 43040:

KRAWCZYNI zdolna szu-
ka szycia po domach pry-
watnych. Listy do Admin:
Wiek. pod „Spryt”. 43230

INTEL. pani poszukuje
posady ksnierki, posiada
wiadomości buchaltoryjne
i pisze na maszynie, na-
żądanie złoży kaucję. Li-
sty pod J. B. 25 do Adm.
Wiek. 43234

HANDLOWIEC, lat 35, —
pierwszorzędny fachowiec,
posiada chlubne świade-
ctwa, znający dokładnie
pracę bufetową, kolosalną,
i, oraz wszelkie inne
działy, bardzo pracowity,
uczciwy, trzeźwy, energicz-
ny obejmie posadę natych-
miast. Warunki skromne.
Łaskawe zgłoszenia Adm.
Wiek. dla „Wyjątkowo
uczciwy i pracowity”. —
4421

OSOBA młoda, godna zau-
fania, zajmie się domem
u jednej osoby za utrzy-
manie i mieszkanie. Li-
sty pod „Bezdomna sie-
rota” do Admin. Wiek. —
43218

BONA Niemka poszukuje
posady do dzieci jako do-
chodząca. Listy do Adm:
Wiek. pod „Bona”. 43224

STUDENT I. roku Politech-
niki, poszukuje jakiegokol-
wiek zajęcia popołudniowe-
go. Listy pod „Bejot” do
Adm. Wiek. 43153

INTEL. osoba obejmie sa-
modzielnie posadę, szyje,
dobrze gotuje, może uczyć
dzieci szkół mniejszych i
robót ręcznych. Zgłoszenia
listownie pod „Obejmie za-
raz” do Admin. Wiek. —
43171:

HANDLOWIEC starszy —
emeryt wojenny, samotny,
wszechstronna praktyka —
były kierownik spółdzielni,
obejmie posadę kierowni-
ka, pomocnika, magazynie-
ra, inkasenta. Listy pod
„Argus” do Adm. Wiek. —
43179:

SZUKAM posady jako po-
mocnik rządcy lub pod re-
kę właścicielowi. Mam kil-
kuletnią praktykę i trzy
lata szkoły rolniczej w
Suchodole. Łaskawe listy
pod „Kawaler lat 36” do
Adm. Wiek. 43190

PANNA z roczną praktyką
szycia poszukuje posady
do pracowni jako pomo-
cnica. Listy pod K. S. do
Adm. Wiek. 43194:

PANNA z 5-cio letnią
praktyką w większym
przedsiębiorstwie we wszy-
stkich działach buchalter.
Jakoż koresp., obznajo-
niona dobrze z maszyną,
pragnie zmienić posadę od
zaraz. Listy do Admin:
Wiek. pod „Maszyn”. —
43209:

KRAWCZYNI poszukuje
szycia po domach. Listy
pod „Wyjedzie też” Adm:
Wiek. 43131:

OSOBA starsza, gospodar-
na, oszczędna, umie do-
brze gotować, prać i pra-
sować, poszukuje miejsca
w lepszym domu bez posa-
dek. Lwów, Janowska 48;
Mykielyszyn. 43143:

PANNA posiadająca rocz-
ną praktykę przy hurtow-
ni Państw. Monop. Spirytus-
owego, szuka posady.
Listy pod P. M. S. do
Adm. Wiek. 43147:

PANNA biegła w rachun-
kach poszukuje posady do
sklepu korzennego. W wol-
nych chwilach pomoc w
gospodarstwie. Warunki:
całe utrzymanie. Pierw-
szy miesiąc bez dopłaty.
Najchętniej na prowincji.
Listy dla „Loli” do Adm.
Wiek. 43148:

ZA wyrobienie stałej posady
biurowej dami trzymie-
sieczną pensję, mam wielo-
letnią praktykę biurową,
znam księgowość. Listy do
Wiek. pod „35”. 43293

POSZUKUJE jakakolwiek
posadę biurową, może być
magazyniera, inkasenta —
mam wieloletnią praktykę
biurową, znam księgowość.
Listy do Wiek. pod „42”. —
43294

INTEL. panna poszukuje
posady maszynistki w biu-
rze lub mundantki. Przyj-
mę przepisywanie do do-
mn. Listy do Administra-
cji Wiek. pod „Maszynist-
ka”. 43313

KRAWCZYNI poszukuje
szycia po domach. Listy
pod „N. N.” do Wiek. —
43315.

BONA Niemka poszukuje
posady do dzieci młodych
od 3—5 lat; polecenie dobre
obywatelskie domy. Łaskawe
zgłoszenia Sienkiewska 1
parter. 9245

DZIEWCZYNA zwinna —
czysta, bezwzględnie uczci-
wa poszukuje posady do 2
osób do wszystkiego. Wiek
pod „Zaufanie”. 43254:

ZDOLNY buchalter — bilan-
sista podejmie się wszel-
kich prac w zakresie księgo-
wości wchodzących za u-
miarkowanym wynagrodze-
niem. Zgłoszenia „Banko-
wiec” Administracja. 43276

ADMINISTRATOR dóbr z
dużą praktyką biurową po-
siadającą świetne referen-
cje, przyjmie posadę admini-
stratora, zarządcy, kasja-
ra itp. na skromnych wa-
runkach od zaraz lub póź-
niej. Miejsce obojętne.
Tarnawiecki, Złoczów,
Kościuszki 9. Pośrednictwo
należyście wynagrodzić. 4342

OSOBA intel. znająca go-
spodarstwo i szycie, lubią-
ca dzieci poszukuje zajęcia
na kilka godzin dziennie;
Listy pod „Dobrze poleco-
na” do Adm. Wiek. 43288

Kupno-Sprzedaż

DARMO firanki i kapy
zestawia przy zakupie
materiałów do tychże. —
WANK, pl. Marjacki 5,
I. p. 4316

JADALNIA nowa i regi-
stratura do sprzedania; —
Jawrower, Szpitalna 17. —
43264:

PARCELE słoneczne, fron-
towe, Dzielnica II. (Droga
Lubiejska) sprzeda Sane-
cki, Jadwigi 33/I. 43265

KASE wertheimowska —
sprzedam. Wiadomość Se-
lekt, Furmańska 3. 43263

ZARZĄD Dóbr Dolsk Emi-
lii Hr. Ryszczewskiej po-
zosta Maciejów. Wola, wy-
syła za zaliczeniem od kil-
ku kg. jabłka deserowe
łącznie ze staraniem opa-
kowaniem w lubianco oraz
portem jesienne po zł. 2;
zimowe po zł. 3 za kg. —
4451:

KAMIENICA 2 piętrowa;
„komfort” ogród, brama
wjazdowa; boczna Leona
Sapiehy — okazynie do
sprzedania; „Mrówka” Wa-
łowa 2, telefon 55.07. 43308:

FORTEPIAN krzyżowy —
Schweighoffera, płyta me-
talowa sprzeda Smutny,
Chmielowskiego 5. 43297:

SPRZEDAM futro męskie,
tehrze ul. Nowy Świat 3,
parter. 43291

KUPIE kamienicę dwu lub
trzy piętrową, pełny kom-
fort z wolnym pomieszcza-
niem. Oferty pod „Kamie-
nica 1929” do Adm. Wiek.
Nowego. 43287

6 KRZESEŁ tapicerowa-
nych okazynie sprzeda
Begliński, Lwów, Sobie-
skiego 47. 43272:

SPRZEDAM maszynę Sin-
gera kryta, lustro z konso-
lą i inne różne rzeczy. —
Ossolińskich 13, I. p. na
lewo. 43270

DO sprzedania ładny sklep
Wiadomość Murarska 21 w
sklepie. 43266

Matężstwa

MAM możność prowadzenia interesu, szukam męża fachowca. Listy pod „Masarz” do Adm. Wiek. 43134.

KTÓRY samotny szuka towarzyski życia, tysiąc dolarów gotówka; cel mat. Listy pod „Ognisko domowe” do Adm. Wiek. 43174.

KAWALER emeryt, lat 30 posłubi pannę lub wdowę do trzydziestki; interes, fachowość lub gospodarstwo rolne pożądane. Zgłoszenia możliwie z fotografią do Adm. Wiek. pod „Szatyn”. 4443

ZGUBY

ZGUBIŁ się piesek Fokstier; znalazcy wynagrodzić. Ochronek 7, drzwi 5; 43178

PRZECHODZĄC niedziela wieczorem ulicami Kurkowa, Franciszkańską, Grottegera, Łyczakowską, zgubiłam czarną suknię krepy szynową. Znalazcę sownie wynagrodzić. Łyczakowska Nr. 24 A, trafik. 43130.

Przyjechałam.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie damskim. **JOLANDA Staszka 8.** Ceny umiarkowane. 43267

PROSZĘ o łaskawe udzielenie ewentualnych danych w sprawie zaginionego w czasie najazdu bolszewickiego w roku 1920, Por. lekarza Aleksandra Boguszewskiego. Wiadomość — proszę nadsyłać p. a. Inż. Boguszewski, Poznań, Górna Wilsa 180. 43132.

NIEDZIELA 6 wieczór, — zginał mały czarny piesek pyszczek siwy z marką 122 w kagańcu; oddać za wynagrodzeniem: Huberowa, Kalecza 10; wabi się „Rypsi”. 43142.

UNIEWAŻNIAM świadectwo szkolne kl. 6 powst. wydane przez Dyrekcję szkoły w Rohatynie, Chruszczak Michał. 43163.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez — PKU. w Lwowie na nazwisko Wincenty Łapczyński. 43123

FIGURA Stanisław unioważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów. 43232.

ZGINAŁ wilez roczny, niski; znalazcy wynagrodzić. Zgłosić Strzyka 16, Dutka. 4325.

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację urzędową, wystawioną przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego na nazwisko Zofji Daszyńskiej, emerytowanej nauczycielki szkół powszechnych. 43071.

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwoń — dozoreczni wskaze. 42924

SZYJĘ suknie najnowszych fasonów po bajecznie niskich cenach. Ulica Snopkowska 33, miesz. 3, I. piętro. 43021

WIEŻĘ dziecko na wychowanie albo za swoje za wynagrodzeniem. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Dziecko”. 42984

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 42941

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 42764

OBŁADY domowe, smaczne Pl. Kapitulny 2, II. p. — 42904

ZEGARMISTRZOWSKIE i złotnicze reperacje wykonuje precyzyjnie Komorowski — Mutka, Bielowskiego 3, boczna Chorażczyna. 42944

SPÓŁNIKA (czki) do przetworów owocowych z kapitałem od 1000 dolarów zwym poszukuje. Listy do Adm. nistrzeji pod „Przemysł”. 42693

AKUSZERKA STASIOŃ, samotna, przyjmuje panie. Bartosza Głowackiego 8; 40751

KUFRI, walizki, teczki — torebki damskie, wyrabia i naprawia specjalista — Fiedelsheim, Kopernika 14. 42843

BOKSY ciepłe do wynajęcia. Zielona 59. 42926

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 42927

AKUSZERKA Deutschman przyjmie panie. Józefa Nr. 3, parter. 43051

KUFRI, walizki, teczki — torebki damskie, polecia naprawia, wykonuje fabryka Barasz, plac Bernardyński 2. 42947

ODDAM chłopczyka za swego 8 miesięcznego, zdrowego, ładnego w dobre ręce. Wiadomość u pani Huber, ul. Marcina 1. 23, Lwów. 43149.

ARKUSZ traficzny wzdierżaw. Listy do Adm. Wiek. pod „Trafika”. — 43155.

FORTEPIAN do ćwiczeń. Zgłoszenia od godz. 4-5. Porębska, Janowska 11 A; 43186.

POŻYCZKI dolarów dwieście poszukuje. Spłacała po 15 dolarów miesięcznie. Przez cały czas spłacała dam obiadów względnie równowartość w gotówce. Listy pod „Zabezpieczenie wkslowe”. 43191.

SAMODZIELNĄ krawczynię z krojem, przyjmie do spółki. Listy do Adm. Wiek. pod „Aldona”. — 43193.

2 MIESIĘCZNA dziewczynka do darowania ładna i zdrowa. Listowne zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Ładna dziewczynka”. 43269

UŁOKUJĘ 2500 dolarów na hipotecę lwowskiej. Zgłoszenia do Administracji pod „Zabezpieczenie”. 43275

ŁADNA, zdrowa 7 mies. dziewczynka do darowania Wiadomość Lw. Dzieci 17 u dozoreczni. 43277

PRACOWNIA haftów Iry Górskiej Małeckiego 7 — przyjmuje zamówienia. — 43300.

KUFRI, walizki, teczki, torebki damskie, polecia, naprawia, wykonuje fabryka Barasz, plac Bernardyński 2. 43249.

CIERPIĄCYM na płaskie stopy usuwa cierpienia przez wykonanie wkładek wedle odlewów gipsowych, szybko i tanio. specjalista Otto Link, Łyczakowska 19 oficyjny. 43251

W BANKACH zastawniczych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, starożyby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Austreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw ulicy Szpitalnej. 43266

BAZAR cukrowy urządzony na cukierki, gabinet, kuchnia, prawo podawania kawy, wielka wystawa wydzierżawia: Łyczakowska dziewięć. — Sprzedam szafę korzezną, ladę, kase. 43295.

NAUKA

Na nowy 5-cio miesięczny **WIECZORNY KURS HANDLOWY** Zofji Konrad - Gluzińskiej rozpoczynają się **WPISY** od dnia 31. października **ECOLE REFORME** ul. Piłsudskiego 14, II p. 4345.

LWOWSKA szkoła STE. NOGRAFIJ Dr. Maksymiliana Mesusego Lektora Uniwersytetu, rozpoczyna 6. listopada 1929 4 **TYGODNIOWY** kurs stenografii polskiej. Wpisy Rynek 26, sklep Endersa. 42861

SZYBKO wyuczam francuskiego, angielskiego, niemieckiego; zbiorowo 5 zł. miesięcznie. Kościuszki 14; Silber. 43151

ROZPOCZYNAM 4 tygodniowy wieczorny i dzien ny praktyczny kurs kroju i szycia oraz modniarstwa po cenach zniżonych — „Jolanda”, Staszka 8, — II. p. 43067

BEZPŁATNE lekcje dywanów, równocześnie wyuczam wszelkich artystycznych robót ręcznych. Ul. Karpińskiego Nr. 15 obok Politechniki. 43041

50 LEKCYJ 20 ZŁ. wyucza pisanie na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym; Romańska ul. Żybkiewicza 5. 41994

6. LISTOPADA **POCZATEK XVIII. GRUPY ZAWODOWEJ** na Kursach Samochodowych inż. Aleks. JUHREGO, Lwów, Kopernika 54. Opłata ratami. Dla niezamożnych ulgi. — Informacje udziela Zarząd Kursów od 9-tej do 8-mej wiecz. — Wpisy codziennie. 43217

UDZIELAM lekcje łaciny oraz przygotowuję eksternistów do matury. Listy pod „Łacina I” do Wiek. 43291

GRUNTOWNE przygotowanie do gimnazjum. Roczny kurs. Wspólne wycieczki. Lwów, Sobieszczyzna 1. 4. I. p. 43198

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw prowadzi Modelista z Paryża, miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób fachowych i prowincjonalnych. Binder, Lwów, Glińska 4. 4348

BUCHALTERJE prowadzi, księgi zakładu, zamyka, — bilansuje, rewiduje. Udziela fachowych wskazówek długoletni znawca. Listy pod „Księgowid” do Adm. Wiek. 42339

NIEMIECKIEGO udzielam zakreślowo, jakoteż gramatyki, konwersacji, stenografii. Mikołaja 17 (pracownia trykolarska). 43133

NIEMKA wyucza szybko niemieckiego, korespondencji, konwersacji. Ceny niskie. Listy pod „Konwersacja”. 43169

BUCHALTERJE praktycznie wyuczam. Listy pod „I miejsce” do Administr. Wiek. 43176.

SEUCHACZ praw poszukuje lokacji. Łaskawe listy pod „22” do Adm. Wiek. 43193.

WYUCZAM gruntownie — buchalterji podwójnej i amerykańskiej z samodzielnym bilansowaniem w 6-ciu tygodniach z gwarancją. Listy pod „Podwójna” do Adm. Wiek. 43208

TANCE zwykle i modne — kurs rozpoczynam 7. listopada w sali Kasyna Domu Narodnego, Rutowskiego 22 I. p. Wpisy od 4. listopada. Loeffler. 42976

NAUCZĘ grać na skrzypcach. Pomoc seminarzystkom. Dogodne bardzo warunki. Długoletni uczeń Konserw. lwowskiego. Listy pod „Skrzypce” Adm. Wiek. 43213.

KANDYDACI (tki) na mundantów (tki) i solicytatorów! Dnia 6. listopada 1929 r. rozpoczynają się dwumiesięczne kursy przygotowujące kandydatów — (tki) na mundantów (tki) i solicytatorów adwokatów i notariuszy. Informacje i zgłoszenia codziennie od godz. 5-7 wieczorem w Sekretariacie Kursów, Lwów, ul. Łyczakowska 22, II. p. 43268.

UCZENNICIA kursu wyższego Konserwatorium udziela lekcji fortepianu; Gołaba 4, II. p. na lewo. 43315.

DO SPRZEDANIA dom nowy murywany cały wolny, 8 pomieszczeń. Bogdanówka 73. 41004

MASZYNY do pisania — sprzedaje, też wypożyczam Kolesza, Sykstuska dzieści. 42724

PŁECE ŻELAZNE, szmatowe, wiecznie płonące, — polecia Rentschner, Legjona 37. 40534

PLASZCZYKI dla dzieci w ogromnym wyborze — „SPORT”, tylko plac Halicki 3. 42946

FORTEPIAN krzyżowy — kupię. Gotówka zaraz płace. Nowacki, Piłsudskiego Nr. 17. 42584

SPRZEDAM elegancką mahoniową sypialnię oraz kupię używane niedrogi pianino. Listy do Adm. Wiek. pod „400”. 43068

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, sprzedam. Pl. Aleksański 5, III. piętro, drzwi 65. 42563

OSTATNIE nowości koronek i kołnierzyków do sukien w wielkim wyborze polecia najtaniej Piepes — Lwów, Boimów 7. 41694

PORCELANA SZKŁO SERWISY stołowe, kawowe, deserowe 4344 **NAJNIŻSZE CENY** **Roman Kalczyński** **SOBIESKIEGO 10 — 12**

MIÓD górski leczniczy w pięciu kilowych puszkach wysyła za zaliczką po 28 zł. franco Dwór Komarniki, p. Borynia. 4371

Wielki złoty medal P. W. K.
ARNOLD FIBIGER — Kalisz
ANTONI DRYGAS — Poznań
WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO:
Konrad Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16. 43168

PIANINO nowoczesne, radio 4-ro lampowe, sprzedam. Jakubowski, Dzieślewskiego (boczna Grochowskiej), dom Waniczka. 43011

FORTEPIAN niezwykle — dobry, prawdziwie kupującemu sprzedam tanio. — Kopernika 26, Skleniarski. 42971

RÓŻNE MASZYNY — do szycia wysprzedaje; także na raty. Komisowo, ulica Piłsudskiego 11. 42191

GARNITUR salonowy, szafa, kanapa, do sprzedania. Wiadomość: Kochanowskiego 8, u dozorecz. 43015

ŁADNA jadalnia w dobrym stanie, kupię. Wiadomość: Telefon 52-09. — 42923

PRZECUDNA garderoba dziecięca „SPORT”, tylko plac Halicki 3. 42944

DLA noworodków kompletne wyprawki „SPORT”, tylko plac Halicki Nr. 3. 42945

DOM murywany do sprzedania. Ul. Konduktorska 51 na Bogdanówce, Jan Hulański. 43228.

FUTRA OKAZYJNIE sprzedaje i przyjmuje do komisowej sprzedaży — „UNIVERSUM” Składnica komisowa, Lwów, Pasaż Mikołascha. 42281

ŁÓŻECZKO dziecięce okazjynie sprzedam. Pasaż Hausmana 6, I. p. 43170.

SZALAFROKI flanelowe po 12 zł. Aksamitno w wielkim wyborze gotowe i do miary. Suknie różne, — Bluzki oraz wykwinatą białą połącz znaną Magazyn Kobera, Sienkiewicza 2. Tania, bo na piątrze! 43185.

DOM nowy sprzedam, pokój, kuchnia, piwnica, komórka 7,500 zł. 5,000 zł. gotówka, 2,500 w ratach do kwietnia, za procent mieszkam przez zimę. — Wiadomość: Józef Szczyński, Sygniołowa. 43139.

Z POWODU wyjazdu — sprzedam pół domu, 5 ubikacji, wolny, przy ul. Łyczakowskiej koło przystanku tramwajowego. Listy pod „L. 100” do Administr. Wiek. 43236

OKAZYJNIE do sprzedania nowy dom o 4 ubikacjach w Zimnej Wodzie, 5 minut od stacji. Wiadomość w sklepie delikatesowym Leona Sapichy 27; 43241.

FORTEPIAN, niezwykle dobry, prawdziwie kupującemu, sprzedam tanio. Ul. Kopernika 26, Skleniarski. 43244

KAMIENICA jedna piętrowa, 400 sążni ogrodu, okolica Szynonowiczów — cena 6,500, wkład 3,000 dolarów. Kamienica dwu piętrowa, nowa, cała wolna, okolica Zielonej, cena 14,000, wkład 7,000 dolarów. 1/3 kamienicy dwu piętrowej. Listopada, cztery pokoje, komfort, wolna — wkład 2,000 dolarów. Sprzeda Centralna Agencja ul. Kopernika 14. 43216

OKAZYJNIE do sprzedania futro kangarowe. Wiadomość: Chmielowskiego 1 II. p., oficyjny, od godz. 13-16. 43145

SZAFĘ na książki kupię. Listy pod „Jan” do Adm. Wiek. 43189

SPRZEDAM dom piętrowy na ukończeniu, wolny, skanalizowany, dwa razy trzy pokoje, kuchnia, komfort. Gotówka 4,000 dolarów. — Czorny, popołudniu do 4; Piotra i Pawła 11. 43197.

UBRANIE marynarkowa średni wzrost, sprzedam. Dwernickiego 42, miesz. 4 między 3-4. 43200

OKAZJA! Lustro duże nałóż z konsolą, 2 suknie jedwabne czarne, 1 wełniana do sprzedania. Lenartowicza 11 A, parter prawy 43203.

FORTEPIAN w bardzo dobrym stanie, bardzo dobrej marki, okazjynie do sprzedania. Grunwaldzka Nr. 1, II. p., drzwi 16, od 5-6; 43201

OKAZJA! Pice żelazny — większy, kwadratowy, za granicę, sprzedam. Wiadomość: Gdański, plac Solicki, budka, wehód z ulicy Stolecznej, naprzeciw domu Nr. 15. 43137.

SUKNIA nowa krep sotę do sprzedania bardzo tanio Łyczaków 64, II. piętro — prawe drzwi. 43144.

DAMSKIE futro obustronne, tanio do sprzedania. — Wiadomość u dozorecz domu, Kopernika 38. 43165

CHCESZ SIĘ WZBOGACIĆ?

KUP natychmiast LOS

I. kl. 20 Loterii Państw.

w najszcześniejszej kolekturze w Polsce

E. LICHTENSTEIN i Ska
WARSZAWA — MARSZAŁKOWSKA 146 B.

Ogólna suma wygranych

32 miliony zł.

CO DRUGI LOS WYGRYWA!
Ryzyko minimalne. Cena bardzo niska.

1.4 zł. 10

1/2 zł. 20

3/4 zł. 30

4.4 zł. 40

CIĄNIENIE I. KLASY
JUŻ 14. I 15. LISTOPADA,

Na zamówienia listowne wysyłamy losy oryginalne. 4407

Konto P. K. O. 9.374. Firma egz. od 1835 r.
W ostatniej 5 klasie za wygrane u nas losy
wyptaciliśmy naszym graczom kilka milio-
nów złotych i ponadto

Premja zł. 400.000
Na nr. 110562.

również padła u nas na los naszej kolektury.
Naszym PT. Graczom sprzyja stałe szczęście.

URZĄD CELNY WE LWOWIE.
L. 9681/29.

Ogłoszenie licytacji.

W dniu 19 listopada 1929 i w dniu nastę-
pne o godz. 10-tej rano odbywać się będzie pu-
bliczna licytacja w magazynach Powszechny-
ch Domów Składowych Błonie Janowskie
zagranicznych posyłek kolejowych zalega-
jących w tych magazynach, a nie odebra-
nych w przepisany terminie.

Wzywa się P. T. adresatów, aby przed
dniem publicznego przetargu wykupili towar
albowiem w dniu licytacji strony tracą pra-
wo dysponowania posyłkami.

Na wypadek gdyby przy powyższej licy-
tacji nie osiągnięto ceny wywoławczej, odbę-
dzie się druga licytacja 14-tego dnia po za-
kończeniu pierwszej o godz. 10-tej rano, t. j.
3-go grudnia 1929.

Przy tej licytacji zostaną sprzedane ta-
kie posyłki, na które strona uzyska pozwolenie
nie na cofnięcie za granicę, a pozwolenia tego
w terminie 14-dniowym nie wykorzystwała.

Wszelkie zażalenia z powodu licytacji,
skierowane do Dyrekcji Cel mogą być wno-
szone do Urzędu celnego w ciągu dni 7-miu
po skutecznionej licytacji.

Po upływie bezskutecznym tego czasokre-
su licytacja staje się prawomocna.

Lwów, dnia 2 listopada 1929.

4458

Inż. Bieliński
Kierownik Urzędu.

KAŻDEMU BEZ PORĘKI

sprzeda firma „KA-TE” UL. SOBIESKIEGO 12
Telef. Nr. 43-39. 17

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

GRAFOLOGINI SARMENT

Przyjmuje od godz. 11-1 i od 5-8, ul. św. Anto-
niego I, l. p., róg Łyczakowskiej. Udzielam traf-
nych rad, a wskazówki nadaję pewność siebie, hart
woli i powodzenie w życiu. Osoby, chcące korzystać
z mojej wiedzy, zwróć się z całym zaufaniem. 42884

RADJO

APARATY NAJNOWSZYCH TYPÓW
oraz części składowe.

APARATY do odbioru obrazów — APARATY gło-
śnikowo-gramofonowe dla Szkół, Kin, Restauracji,
Kawiarni, Związków i t. d. zastępujące znakomicie
orkiestry o nieźrównanej sile głosu, poleca tanio
i na dogodnych warunkach. 42379

Pierwsza Małop. wytwór. RADJOAPARATÓW

L. WÓW „Warradjo” Janowska 37
Tel. 30-33 77 Tel. 30-33.

W nowoczesnie urządzonej laboratorjum usku-
teczniamy solidnie wszelkie przeróbki i naprawy.



Nie!...

Proszę tylko

„OLLA”

NAJCUDOWNIEJSZE

bałsamicznie orzeźwiający zapachy
Perfumy i wody kolońskie na wagę

oraz oryginalne flakony
poleca bezkonkurencyjnie S. FEDERA
tylko PERFUMERJA Lwów — Sykstuska 7. 4415

ZA GOTÓWKĘ! NA RATY!

ŁÓŻKA mosiężne i żelazne w wielkim wyborze,
oraz łóżeczka dziecięce, siatki i materace włosienne
ceny niższe do 20% Magazyn Mebli

STEIL i Ska Lwów, Kazimierzowska
I. 28. Tel. 64-13. 4284

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUHAMIN najlepszego
środka wzmacniającego — 50 porcji zł. 12.—

Dr. Gebhard i Ska GDAŃSK, Od-
dział 104. 4331

Łyżwy

poleca firma Jan Lauruk Lwów, Halicka 6.
Tel. 55-72. 4468

OSTRA ZIMA SIĘ ZBLIŻA!

Należy się już zaopatrywać w najrozmaitsze pan-
tofle, papucze, berlaże itp. ciepłe obuwie, które
poleca i wykonuje na zamówienie znana FABRYKA
PANTOFELI, przy ul. Wronowskich 4, (boczna
Kopernika). — Telefon 59-88. 3494

24 zł. Nakrycia stołowe 24 zł.

z chińskiego srebra: 6 łyżek, 6 widel., 6 noży
i łyżeczek B. Grünberga, Lwów,
tylko u SYKSTUSKA 4. 4436 Tel. 59-22.

PAN

dbając o swoje zdrowie —
powiniene ZARAZ po prze-
czytaniu niniejszego, za-
żądać najnowszy zajmu-
jący cennik najpewniej-
szych przerobów z 5-ma
wzorami za 2 zł. w zna-
kach pocztowych. Tuzin
zł. 4, 6, 7, 9, 12. Nowość
niebawem! Błony meksy-
kańskie. Uwaga! Powyż-
szych 5 wzorów wysyłamy
tylko jednorazowo. Wy-
syłka poczt. dyskretna. —
Zupełna gwarancja. Perfu-
meria Federa Lwów, ul.
Sykstuska 7, dom własny. 4414

**FABRYKA MASZYN ZYGMUNT RÜBNER
ŻYWIEC**

Wyrabia: Maszyny do obróbki drzewa:

TRAKI SZYBKOBIEŻNE
PIŁY CYRKULARNE
PIŁY WAHADŁOWE
PIŁY TAŚMOWE
STRUGARKI

WIERTARKI

GRYZARKI

SZLIFIERKI

STANCE

WINDY do ładów.

Kompletne urządzenia pędni na łożyskach kulkowych i samosmaro-
wych. Specjalność: urządzenia tartaczne i modernizacja starych tar-
taków. Zastępstwo: Polska Spółka „Wulkan”, — Lwów, Pasaż
Mikolascha. Telefon 1-15. 4010



PISZĄC WIECZNYM PIÓREM
WATERMANA NIE ODCZUWA SIĘ
ZMĘCZENIA. STAŁÓWKA POSUWA
SIĘ GŁADKO PO PAPIERZE. JEJ
GIĘTKOŚĆ NADAJE PISMU CHA-
RAKTER INDYWIDUALNY. ŻADNE
INNE PIÓRO NIE DORÓWNYWA
WATERMANOWI.

Waterman

4419

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.
Dr. I. Löwenheck Trybunalska 4
(obok Rynku),
telef. 48-11, ord. od 8-9 i 3-5. 4016

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 4291
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki der-
matol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 42882

WPISY 4349
NA KURS MASAŻU
dla zawodowych masażystek i masażystów
przyj- Dr. J. Aleksiewicz Lwów, ulica
muje Friedrichów 2

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog,
w Berlinie; Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów,
pl. Marjański 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2
Poczekalnie separatkowe. — Telef. 51-68. 42196

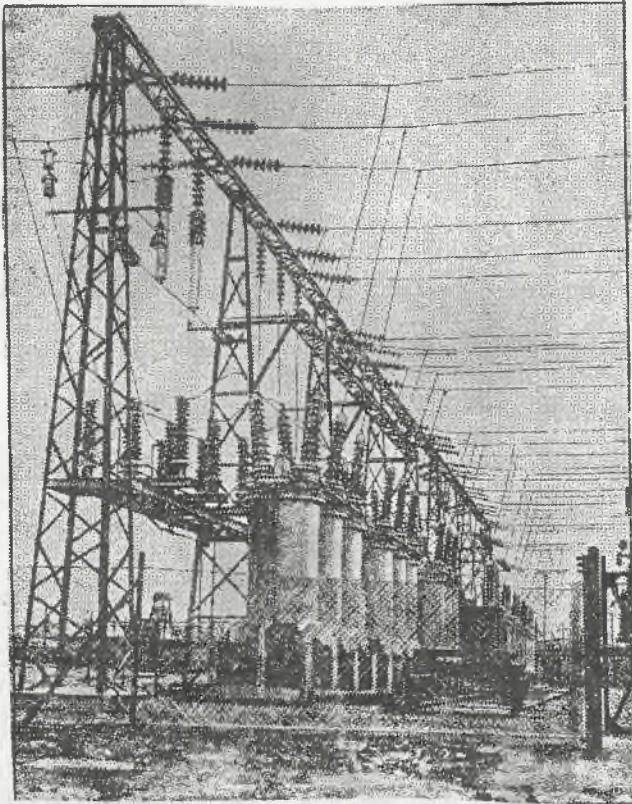
Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 8-6 ul.
Głębocka 1. 10
(partier). Lampa kwarcowa, Diatermia. 43307

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Dr. LUDWIK SCHNEK
Lwów, ULICA KOPERNIKA 3. Telef. 47-86
powrócił. 43242

PIENIĄDZE

zaoszczędzą P. T. Panie i Panowie przy zakupie **trykotaży, bielizny, pończoch, artykuł. dzieciennych, płaszczy, szlafroków, rękawiczek, chustek, szali i t. d. BATOREGO 6.** Urzędnikom, naucz. wojsk. opust. 4364

Piękno techniki.



W surowych, zimnych linjach budowlı technicznych tkwı nieraz osobiwe piękno. Rycina nasza przedstawia olbrzymie zakłady elektryczne nad rzeką Shannon w Irlandji. Są to niemal największe zakłady elektryczne na całym świecie, osile 110,000 wolt.

LOKALE

DO wynajęcia pokój da nauki dziennej. Klatka schodowa, parter, drzwi 3, Kochanowskiego 37. 43181:

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania przy samotnej osobie. Listy do Adm. Wiekı Nowego pod „Bezdzietni”. 43182

LOKAL z wystawą do odstepienia. Wiadomość ul. Janowska 8, fryzjer. 43173:

SAMOTNA int. odnajmie pokój z użyciem kuchni, łazienki, p. biurowej, emeryte. Sapięhy 85, II. p. 43184:

POKÓJ obszerny, słoneczny z całem utrzymaniem, usługa, opał, dla 2 panów (naś) izr. po 130 zł. — do wynajęcia. Listy do Adm. Wiekı pod „Opieka”. 43136:

ELEGANCKI pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. Ul. Bema 1. 12 B — I. p. 43138:

CHRZESCIJANINOM bezdzietnym (samotnym) wynajmie stancję za czynszem rocznym. Goldmana Nr. 14. 43139:

STANCJA do wynajęcia ul. Snopkowska 37, od gospodarza. 43141:

2 POKOJE, kuchnia, komfort, z ogrodem przy ul. Bema do wynajęcia od 1 stycznia. Listy pod „Dwułetni czynsz” do Adm. Wiekı. 43151:

POSZUKUJE pokoju tylko słonecznego z osobnem wejściem w spokojnej dzielnicy. Listy pod „Niekrepujący” do Adm. Wiekı. 43201:

DWA razy pokój i kuchnia z komfortem za rocznym czynszem do wynajęcia. Rycerska 3. 43202:

POKÓJ elegancki z utrzymaniem dla 2 osób wynajmę. Romanowicza Nr. 5 — drzwi 8. 43210:

SĘDZIA poszukuje dwa — lub jeden pokój, przedpokój, kuchnia, komfort. Listy pod „Słońce” do Adm. Wiekı. 43211:

PIĘKNY pokój z całem wykwintnem utrzymaniem do wynajęcia dla dwóch panienek lub panów studujących. Komfort. Fortepian. Łyczakowska 34, — drzwi 10. 43212:

PRZYJMĘ dziewczynki ze wsi na mieszkanie. Dominikańska 7, II. p., drzwi 6 43156:

MIESZKANIE jedno izbawe zaraz do wynajęcia. — Wiadomość ul. Krzywczicka 5 A, Lejmanowicz. — 43160:

POKÓJ z całem utrzymaniem dla p. urzędników — lub studentów zaraz do wynajęcia. Wronowska 10, I. p., drzwi 7. 43161:

POKÓJ na biuro do wynajęcia, wejście z klatki schodowej. Akademicka 24, I. p., na prawo. 43167:

POKÓJ umeblowany, elektryka, od 1-go grudnia do wynajęcia. Miłkowskiego 9, I. p., drzwi 4. 43173:

POKÓJ elegancko umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. Głowińskiego 2, drzwi 7, między godz. 3-4 43192:

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoje nadające się na biuro. Listy pod „Katowice” do Adm. Wiekı. 43008

KAWALER poszukuje pomieszkanie, cały dzień nie obecny, przy kulturalnej rodzinie w śródmieściu. — może być przechođni. — wspólny, byle spokojny. — Listy pod „Kulturalny” do Adm. Wiekı. 42995

STANCJĘ w Brzuchowicach blisko stacji wynajmę. Listy pod „25 zł.” do Adm. Wiekı. 43219:

POKÓJ, kuchnię, wynajmę zaraz bezdzietnym. Droga Wulecka obok Nr. 96, naprzeciw Koszar. 43221

POKÓJ i kuchnia, górny Łyczaków, czynsz dwuletni Wiadomość Zyblikiewicza Nr. 5, Nafciarnia. 43232:

DWA słoneczne pokoje z meblami owent. z dobrem utrzymaniem od 1-go grudnia do wynajęcia. Listy pod „Wygodę” do Adm. Wiekı. 43187:

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem, frontowy, pierwsze piętro, ulica Długosza nr. 7, zaraz do wynajęcia. 43188:

WYNAJMĘ pokój dla 2-ch panów. Balonowa Nr. 1 — I. p., Mikołajewicz. 43146

DWA POKOJE Z KUCHNIA (lub bez) z komfortem (dzielnica I. lub śródmieście) wprost od właściciela poszukuję od grudnia. Warunki według umowy. Zgłoszenia do Adm. pod — „J. K. inżynier” 4303

RÓŻNE MIESZKANIA, lokale, pokoje kawalerskie na wynajęcie, poszukuje wolnych i przeprowadza zamiany Biuro mieszkaniowe Ossolińskich 6; 42811

MIESZKANIE znajduje int. panie. Plac Kapitulny 2, II. p. 42909

SUKNIE ⁴¹⁵⁰ TRYKOTAŻY ⁴¹⁵⁰ poleca MÜNZER, Lwów KOPERNIKA 17.

Rasa anglosaska odkryła

Quaker Oats

I czerpie z nich energję do pracy i ochotę do życia.

Prawdziwe tylko w oryginalnych paczkach.



Tysiące podziękowań

za precyzyjnie wykonane roboty tapicerskie otrzymała znana ze solidności firma

J. GEFÄLL, ul. Grodzickich 8

oraz udziela wyroby tapicerskie 3401

za 5 zł. TYGODNIOWO OTOMANY.



Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny! 148

Wyrobu Apteki GĄSECKIEGO w Warszawie.

„TRYKOTAŻ” ⁴²⁹⁷

Z powodu rekonstrukcji lokalu ceny zniżone o 25% w wyrobach trykotażowych i sukien
SKLEP W BRAMIE — PL. MARJACKI 5.